



BR.0002.6.2018

**Protokół Nr XLIV/18**  
**spisany z przebiegu sesji Rady Miejskiej w Czersku**  
**odbytej w dniu 24 maja 2018 roku**  
**w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku**

---

**Sesji przewodniczył:**

**Przewodniczący Rady**  
**Grzegorz Kobierowski**

Sesję rozpoczęto o godz. 10:00, a zakończono o godz. 14:30.

Na ogólną ilość 19 radnych udział w sesji wzięło 17 radnych zgodnie z dołączoną listą obecności.

Radni nieobecni usprawiedliwieni:

Maciej Deja  
Krzysztof Reszka

**W sesji również udział wzięli:**

1. Jolanta Fierek - Burmistrz Czerska
2. Mateusz Rydzkowski - I Zastępca Burmistrza
3. Grzegorz Klauza - II Zastępca Burmistrza
4. Jolanta Skuczyńska - Skarbnik Gminy
5. Tomasz Stoltmann - Sekretarz Gminy
6. Grażyna Ziehlke - Radca Prawny
7. Wojciech Adamowicz - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnicach
8. Paweł Garbacki - Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku
9. Marcin Wróblewski - Z-ca PSP w Chojnicach
10. Andrzej Kuchenbecker - Komendant OSP w Czersku
11. Sebastian Pastucha - Komendant Policji w Czersku
12. Henryk Mollin - Pełnomocnik Prezesa Spółdzielni Socjalnej Czersk

Ponadto w sesji uczestniczyli dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy, przewodniczący jednostek pomocniczych, naczelnicy wydziałów UM, mieszkańcy oraz przedstawiciele mediów.

---

## Przebieg sesji

### Do pkt. 1

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Czersku Grzegorz Kobierowski. Przywitał przybyłych radnych, zaproszonych gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia Rady. Powitał Burmistrz Jolantę Fierek, Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnicach Wojciecha Adamowicza, Dyrektora ZUK Sp. z o.o. w Czersku Pawła Garbackiego, I Zastępcę Burmistrz Mateusza Rydzkowskiego, II Zastępcę Burmistrz Grzegorza Klauzę, Sekretarza Gminy Tomasza Stoltmanna, Skarbnik Gminy Jolantę Skuczyńską, Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach Marcina Wróblewskiego, Komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej w Czersku Andrzeja Kuchenbeckera, Komendanta Komisariatu Policji w Czersku Pana Sebastiana Pastuchę, Pełnomocnika Prezesa Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryka Mollina, przewodniczących osiedli, sołtysów, pracowników Urzędu Miejskiego, mieszkańców oraz przedstawicieli mediów. Nadmienił, że w sesji uczestniczy 16 radnych, co daje quorum do podejmowania prawomocnych uchwał oraz wniosków.

### Do pkt. 2

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie ewentualnych zmian w porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji Rady.
4. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.
5. Informacja o przebiegu prac zimowego utrzymania dróg na terenie Gminy.
6. Informacja o sytuacji na rynku pracy w gminie Czersk oraz oferta Powiatowego Urzędu Pracy.
7. Informacja dotycząca działalności Administracji Zasobów Komunalnych w Czersku oraz informacja na temat bazy turystyczno-rekreacyjnej i stanu przygotowań do sezonu turystycznego.
8. Informacja o działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej w Czersku.
9. Informacja o wykonaniu budżetu za I kwartał 2018 r.
10. Informacja o funkcjonowaniu służb porządkowych na terenie Gminy.
11. Informacja na temat działalności Spółdzielni Socjalnej Czersk.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) zmiany Uchwały nr II/27/14 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia składów osobowych komisji stałych Rady Miejskiej w Czersku – XLIV/400/18,
  - b) wyrażenie zgody na utworzenie dwóch miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli pod nazwą Ostrowite I i Ostrowite II – XLIV/401/18,
  - c) zmiany Uchwały nr XLI/379/18 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 23 lutego 2018 r. w sprawie utworzenia Czerskiej Gminnej Rady Seniorów oraz nadania jej statutu – XLIV/402/18,
  - d) zmiany Uchwały nr XXXIX/444/06 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 30 sierpnia 2006 r. w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków – XLIV/403/18,
  - e) wystąpienie do jednostek pomocniczych Gminy Czersk o wyrażenie opinii w przedmiocie projektu Uchwały Rady Miejskiej w Czersku w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie Gminy Czersk – XLIV/404/18,
  - f) wystąpienie do jednostek pomocniczych Gminy Czersk o wyrażenie opinii w przedmiocie projektu Uchwały Rady Miejskiej w Czersku w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych – XLIV/405/18,
  - g) przyjęcia planu nadzoru nad dziennymi opiekunami w zakresie warunków i jakości świadczonej opieki nad dziećmi do lat 3 – XLIV/406/18,
  - h) zmiany uchwały budżetowej na 2018 rok – XLIV/407/18.
14. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
15. Wolne wnioski i informacje.
16. Zakończenie.

Żadnych uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski dopowiedział, że w sesji uczestniczy 17 radnych.

### **Do pkt. 3**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przypomniał, że projekt protokołu z XLII sesji Rady Miejskiej z dnia 27 marca 2018 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Obsługi Rady Miejskiej, dodatkowo był wysłany w wersji elektronicznej w dniu 8 maja 2018 r., zatem każdy Radny miał możliwość zapoznania się i złożenia ewentualnych uwag.

Żadnych uwag nie wniesiono, Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XLII/18 z dnia 27 marca 2018 r., który w wyniku głosowania (w którym brało udział 17 radnych) Rada przyjęła 17 głosami „za” (bez odczytania).

Następnie Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że projekt protokołu z XLIII sesji Rady Miejskiej z dnia 11 kwietnia 2018 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Obsługi Rady Miejskiej, dodatkowo był przesłany w wersji elektronicznej w dniu 8 maja 2018 r., zatem każdy Radny miał możliwość zapoznania się i złożenia ewentualnych uwag.

Żadnych uwag nie wniesiono, Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XLIII/18 z dnia 11 kwietnia 2018 r., który w wyniku głosowania (w którym brało udział 17 radnych) Rada przyjęła 17 głosami „za” (bez odczytania).

### **Do pkt. 4**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że „Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami” otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i stwierdził, że Rada Miejska przyjęła ww. sprawozdanie do wiadomości.

### **Do pkt. 5**

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował, że „Informację o przebiegu prac zimowego utrzymania dróg na terenie Gminy” otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i stwierdził, że Rada Miejska przyjęła ww. informację do wiadomości.

### **Do pkt. 6**

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował, że „Informację o sytuacji na rynku pracy w gminie Czernik oraz ofertę Powiatowego Urzędu Pracy” otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał kto z Pań/Panów Radnych ma zapytania do Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, otworzył dyskusję na powyższy temat.

**Radny Zbigniew Bieliński** zapytał o kwestię dotyczącą prac interwencyjnych na terenie poszczególnych sołectw, czy PUP przyjmuje tutaj jakiś parytet co do dofinansowywania tego rodzaju prac, stosuje jakiś klucz co do poszczególnych samorządów, czy też wynika to z konkretnych deklaracji i potrzeb poszczególnych gmin i miast. Dodatkowo zapytał o to, jak wygląda na tle innych samorządów gmina

Czersk właśnie w kontekście tych robót publicznych (chodzi jemu o wielkość zatrudnienia i środki, jakie powinna dostać gmina).

**Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz** poinformował, że organizacja robót publicznych rozpoczyna się zawsze pod koniec roku budżetowego, kiedy to na przełomie listopada i grudnia wysyłają do wszystkich lokalnych samorządów propozycję zorganizowania robót publicznych w następnym roku, co jest związane zarówno z przygotowaniem budżetu poszczególnych samorządów, jak i zabezpieczeniem środków z funduszu pracy na organizację robót publicznych w następnym roku kalendarzowym. Dodał, że tak samo wydarzyło się to w ubiegłym roku, kiedy każdy z samorządów otrzymał do dyspozycji w przesłanej propozycji budżet roku 2017 z propozycją kwot, jakie mogą być zrefundowane. Z poszczególnych samorządów otrzymują informację o swoich potrzebach w systemie organizacji robót publicznych, bo tylko w tym obszarze zabezpieczają oddzielnie środki na organizowanie tych prac. Jeżeli chodzi o samorząd czerski, to otrzymali informację o potrzebie zorganizowania generalnie pięciu miejsc na roboty publiczne w roku 2018, co zrealizują, bo umowy są podpisane. Stwierdził, że określenie środków na organizację robót publicznych jest powiązane z limitem ich podstawowego źródła, jakim jest fundusz pracy naliczany w formie algorytmu. Rok 2018 to sytuacja na rynku pracy i zmniejszający się w liczbach poziom bezrobocia spowodowały, że do dyspozycji w różnych programach, gdzie dysponentem jest Starostwo otrzymali o ponad 500 tys. zł mniej środków w skali roku. Jest to ogółem limit na rok 2018, gdzie pula stanowi 2 mln 800 tys. zł. Spotykając się z różnymi środowiskami, szczególnie kiedy roboty publiczne nie są w swoim charakterze miejscami tworzącymi stałe miejsca pracy, tylko w większości powiązane z pracami porządkowymi, to proponują samorządom aktywizację w tym systemie osób w trudnej sytuacji. Taką kategorią osób dla PUP są osoby powyżej 50 roku życia, jak i organizując roboty publiczne w większej proporcji refundują kwoty wypłacanego wynagrodzenia w momencie, kiedy są zatrudniane osoby powyżej 50 roku życia. Tutaj samorząd czerski skorzystał z tej propozycji i z tych pięciu osób aktualnie wykonujących prace robót publicznych jest to grupa powyżej 50 roku życia. To co również mają wypracowane w takiej deklaracji w II półroczu w momencie, kiedy Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej ma do dyspozycji środki w rezerwie może w formie konkursów uaktywniać program organizowania robót publicznych na terenie samorządów o wysokim poziomie bezrobocia. Pomimo tego że aktualnie na koniec marca stopa bezrobocia na terenie Powiatu Chojnickiego jest poniżej 10 %, natomiast w skali kraju jest to 6,6 % (co oznacza zbyt wysokie bezrobocie Powiatu Chojnickiego w odniesieniu do bezrobocia krajowego). W momencie, kiedy występuje możliwość sięgnięcia po rezerwę - sięgają po nią i w końcówce roku, kiedy pojawiają się szczególnie te prace porządkowe przy opadających liściach i sprzątaniu proponują wyższą skalę refundacji, ale w ramach publicznych środków każdy z samorządów otrzymał propozycję organizowania robót publicznych, gdzie przy typowym kandydacie refundacja wynosi 1 tys. 200 zł plus pochodne składki ZUS. Dodał, że w przypadku, kiedy jest to osoba powyżej 50 roku życia, to wtedy ta refundacja jest 1 tys. 400 zł plus pochodne.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poprosił o pytania do powyższego tematu.

**Radny Zbigniew Bieliński** wobec tego, że Dyrektor PUP wspominał o zatrudnieniu pięciu osób, więc rozumie że takie zapotrzebowanie wykazała gmina Czersk, czy jest to jakiś limit, jakim samorzady mogą dysponować? Czy samorzady mogą rozszerzyć tę liczbę osób?

**Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz** tak jak powiedział wcześniej, jest to powiązane z możliwościami w budżecie na uzupełnianie tego wypłacanego wynagrodzenia.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** zapytał Dyrektora PUP w Chojnicach Wojciecha Adamowicza, czy może chciałby coś dodać od siebie.

**Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz** mówiąc o rynku pracy to ostatnie lata, miesiące jest to kwestia uzupełniania potrzeb kadrowych u każdego z pracodawców jacy funkcjonują w skali powiatu i kraju. Dość często padają pytania, jak wygląda sytuacja zatrudnienia cudzoziemców na terenie naszego powiatu. Poinformował, że od 1 stycznia 2018 roku zaszły dość istotne zmiany w tych dwóch możliwościach, w których uczestniczy Powiatowy Urząd Pracy – od 01.01.br. przyjmują oświadczenia o już nie zamiarze powierzenia pracy na okres do 6 miesięcy, dla obywateli Ukrainy, Rosji, Białorusi, Gruzji - tutaj jest to już oświadczenie o powierzeniu prac. Dodał, że w ubiegłym roku przyjęli już takich oświadczeń blisko 1900, a teraz do końca kwietnia przyjęli blisko 600 oświadczeń od urzędów pracy od obywateli tych państw. Zmienia się trochę struktura – nadal dominujący są pracownicy z Ukrainy,

ale coraz więcej pojawia się też pracowników z Białorusi, gdzie nasi pracodawcy sięgają po tych kandydatów. Takim novum, jakie pojawiło się w zadaniach jakie organizuje PUP od 1 stycznia br., jest to wydają zezwolenia na prace sezonowe. Poinformował, że są trzy branże, w jakich wydają zezwolenia na pracę sezonową, która może trwać maksymalnie 9 miesięcy w roku kalendarzowym. Jest to branża budownictwo, turystyka szeroko rozumiana i rolnictwo. Tutaj procedura jest trochę wydłużona, gdyż przy zezwoleniach pracodawca może sięgnąć po obywatela całej kuli ziemskiej. Przy oświadczeniach jest tylko te sześć państw, w związku z tym dodatkowym naszym zadaniem jest weryfikowanie, czy kandydat nie posiada statusu osoby niepożądanego na terenie RP. W każdym bądź razie na dzień dzisiejszy nasi typowi plantatorzy związani z truskawkami złożyli na dzień dzisiejszy zapotrzebowanie na oddanie takiego zezwolenia dla sześciu pracowników, ale w kontekście tych informacji, jakie się ukazują w skali kraju pod Warszawą - Płońsk, Grójec (to miast na razie nie dotyczy, gdyż tamte urzędy pracy ze skalą osób bezrobotnych na poziomie tysiąca osób zarejestrowanych przyjmują oświadczenia na poziomie 65 tysięcy w skali roku). Natomiast z informacji na dzień dzisiejszy jest to, że wczoraj mieli spotkanie zorganizowane w ramach programu „Top Partner”, gdzie współpracują z pracodawcami w dwie strony – udzielają informacji bieżącej co się dzieje w urzędzie pracy, a pracodawcy określają swoje potrzeby i korzystają z takich zewnętrznych szkoleń organizowanych przez PUP. Wczoraj odbyło się właśnie takie spotkanie w sprawie cudzoziemców, gdzie uczestnikami byli przedstawiciele placówki z Gdyni – Straży Granicznej, ale też była reprezentacja Komendy Policji. Właśnie w tym temacie jest zagrożenie, jakie może być związane z pojawieniem się większej liczby cudzoziemców. Dodał, że oprócz takich „ludzkich zdarzeń” związanych z prowadzeniem pojazdów pod wpływem alkoholu, to nie odnotowano na terenie Powiatu Chojnickiego jakiś drastycznych zdarzeń związanych z obecnością tych pracowników.

Więcej uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady podziękował Dyrektorowi PUP za przybycie i za udział w sesji, zamknął dyskusję.

#### **Do pkt. 7**

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował, że informację dotyczącą działalności Administracji Zasobów Komunalnych w Czersku oraz informację na temat bazy turystyczno-rekreacyjnej i stanu przygotowań do sezonu turystycznego otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady uznał, że Rada Miejska przyjęła ww. informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 8**

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował, że informację o działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej w Czersku otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady uznał, że Rada Miejska przyjęła ww. informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 9**

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował, że informację o wykonaniu budżetu za I kwartał 2018 r. otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady uznał, że Rada Miejska przyjęła ww. informację do wiadomości.

## Do pkt. 10

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował, że informację o funkcjonowaniu służb porządkowych na terenie Gminy otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym otworzył dyskusję na powyższy temat.

**Radna Barbara Fierek** poinformowała, że ma pytania do Komendanta Policji w Czersku. Pierwsze pytanie dotyczy wzrostu przestępczości w naszej gminie. Co miało na to wpływ, jakie zdarzenia i czynniki? Drugie pytanie jest takie, czy Komendant przewidział patrole piesze na terenie gminy, bo na dzień dzisiejszy widać, że tylko wozy patrolują, a czy jest możliwość, żeby policjanci poszli w teren i pieszo patrolowali (np. w Łęgu, przy Ośrodku Kultury). Po trzecie, czy odbyła się akcja pogadarek dla dzieci w szkołach, szczególnie dla naszych nowych uczestników. Ma tu na myśli dzieci, które otrzymały kartę rowerową. Dodała, że wczorajsze zdarzenie w Łęgu pokazało, że znowu staje się niebezpiecznie. Także była już taka akcja, gdzie obiecano że policjanci postarają się zwłaszcza w okresie, kiedy rozpoczynają się wakacje uświadamiać bardziej te dzieci. Wiadomo, że policjant jest autorytetem, także może bardziej wpłynię to na bezpieczeństwo i nie będziemy mieć z doniesień prasowych następnych wypadków. Czwarte pytanie dotyczy monitorowania miejsc zgłoszonych na krajowej mapie zagrożeń. W momencie, kiedy mieszkaniec zgłasza, to taka akcja odbywa się. Jest tam kilka lat patrol, ale następnie są miejsca pozostawione same sobie, a wiadomo że znowu wraca sytuacja, która była zgłaszana. Zapytała, czy jest taka możliwość, żeby takie prewencje prowadzić po tej akcji, żeby mieszkaniec nie był zniechęcony, że znowu musi na mapie nanosić taki punkt zagrożenia.

**Komendant Komisariatu Policji w Czersku Sebastian Pastucha** na wstępie chciałby podziękować za zaproszenie na sesję i Pana Komendanta Powiatowego, który niestety nie mógł przybyć ze względu na obowiązki służbowe. Jeżeli chodzi o wzrost przestępczości, to te liczby przekazane w opracowaniach przez Prokuraturę, przez Komendę Powiatową oraz przez czerski Komisariat pokazują rzeczywiście wzrost jakby liczby formalnie popełnionych przestępstw o ok. 100. Tutaj generalnie chodzi o czyny przestępcze niż o formalne przestępstwo w rozumieniu policji w statystykach. Z czego to wynika? Jeżeli chodzi o czerski komisariat, to dokonał dość szczegółowej analizy tych czynów i tutaj w dużej mierze wynika to z dwóch kwestii: 70 tego typu czynów to są dwa postępowania dotyczące przestępczości internetowej. W dużym skrócie tłumacząc jedna z mieszkańek gminy Czersk uczyniła sobie taki sposób dorabiania do jakiś swoich dochodów wystawiając przedmioty na jednym z portali akcyjnych. Wystawiła sporo tych przedmiotów, których potem nie wysłała, a to stanowi przestępstwo. W większości przedmiotem takiego postępowania były młode kobiety, co generowało 70 takich czynów. Dodatkowo należy wskazać również, że z końcem ubiegłego kwartału zmieniły się przepisy dotyczące przestępstwa i alimentacji. W ośrodkach pomocy społecznej i również Czersk bardzo aktywnie zareagował na zmianę tych przepisów i lawinowo zaczęły wpływać do wszystkich na terenie całego Gdańska zawiadomienia dotyczące właśnie alimentacji. Zmieniły się zasady ścigania tych sprawców tych przestępstw i jeżeli chodzi o rok wcześniejszy, to takich postępowań w skali całego roku mieli ok. 15, a na chwilę obecną mają ok. 150, także trzeba się spodziewać, że w przyszłym roku ten „wzrost przestępczości” będzie stanowił przynajmniej 100. Abstrahując od faktu, że te wszystkie zdarzenia, czy postępowania obsługują ci sami funkcjonariusze, czyli kiedyś prowadzili tych postępowań ok. 200, a teraz mieli tych postępowań ok. 276, a w ten rok planują zamknąć na poziomie 400. Dodał, że są główne przesłanki tego dotyczące. Generalnie jeżeli chodzi o kwestie związane z jakąś formą mierzalności poczucia bezpieczeństwa, czy ilości przestępstw, to tak jak już wcześniej ten temat gdzieś był w rozmowach i komentarzach ekspertów, to bardziej miarodajne jest odczucie subiektywne społeczeństwa niż suche cyfry, bo często działa magia małych liczb i może być tak, że w jednym roku jest np. jeden rozbój, a w następnym roku dwa i można powiedzieć, że jest stu procentowy wzrost. Działa to też w drugą stronę, kiedy w jednym roku jest jeden, a w drugim roku jest zero, to jest stu procentowy spadek. Natomiast w swoim opracowaniu również wskazał, że jednym z priorytetów policji jest zwracanie szczególnej uwagi na tzw. przestępstwa z kategorii 17 x 7 i takie najbardziej dolegliwe społecznie przestępstwo kradzieży z włamaniem, uszkodzeniem mienia, rozbojem, bójką z pobiciem, uszkodzeniem ciała, kradzieżą pojazdu, to w tym sektorze, który bezpośrednio dotyczy osób zamieszkujących dany teren tutaj odnotowali w większości tych kategorii spadki i ma nadzieję, że to również dla obywateli jest odczuwalne. Jeżeli chodzi o patrole piesze, to oczywiście nie ukrywa że jest taka możliwość, a obecnie

aura sprzyja temu że część mieszkańców lubi wypić sobie piwo pod chmurką, przesiadywać długie godziny na zewnątrz, bo jest ciepło i tak wolą spędzać swój wolny czas. Także jak najbardziej planują służby pełnione przez funkcjonariuszy w formie patroli pieszych, albo mieszanych, więc będą oni bardziej widziani. Jeżeli chodzi o sprawy edukacji dzieci i młodzieży związanej z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Natomiast policjanci kilka razy bezpośrednio uczestniczyli w egzaminach związanych z egzaminem na kartę rowerową w kilku miejscach na terenie miasta i gminy. Dodatkowo policjant odpowiedzialny za kwestie związane z docieraniem do młodzieży regularnie prowadzi takie spotkania w szkołach, tam gdzie również poruszany jest temat o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Była tam przeprowadzana taka akcja i rozprowadzane różnego rodzaju gadzety, opaski odbłaskowe itd. Natomiast akurat wczoraj zdarzył się niebezpieczny wypadek w Łęgu i znowu doszło do potrącenia osoby. To jest jeszcze wszystko na świeżo i trudno teraz wyrokować kto jest winny, jak to wyglądało. Tak czy inaczej doszło do takiego zdarzenia. Oni cały czas takie rzeczy monitorują i zwracają też uwagę rodzicom, żeby dzieci 6,7-letnie same rowerami po drodze krajowej się nie poruszały, bo to jest nie ten wiek i nie ta świadomość, te dzieci nie mają jeszcze takiej wyobraźni, wydaje się im że zdołają, a samochody poruszają się z dużą prędkością i potem dochodzi do tragedii, ale jak najbardziej są uczuleni na tego typu sprawy i również takie zadania dostają dzielnicowi, ponieważ również poruszają się po swoich rewirach. Rozmawiają z rodzicami, jak również spotykają się z dziećmi w szkołach i zwracają poszczególną uwagę na tę kwestię. Jeżeli chodzi o monitorowanie miejsc zgłoszonych do krajowej mapy miejsc zagrożeń bezpieczeństwa, to tak jak Radna Fierek słusznie zauważyła reagują akcyjnie i generalnie odnotowują, czy ktoś takie zgłoszenie zrobił (krajową mapę miejsc zagrożeń bezpieczeństwa), robią kartę weryfikacyjną i wysyłane są patrole w zależności od rodzaju tego zagrożenia. To mogą być policjanci i funkcjonariusze z Czerska i często pojawiają się policjanci z Chojnic, natomiast po pewnym czasie, po kilku próbach, czy podjętych działaniach związanych z weryfikacją takiego zagrożenia wtedy uznają, czy takie zagrożenie jest potwierdzone, czy nie potwierdzone. Jeżeli uznają za niepotwierdzone, to nie umyka ich uwadze, natomiast jest gdzieś w pamięci zapisane i jest weryfikowane doraźnie. Natomiast, jeżeli takie zagrożenie jest potwierdzone, to takie zadanie otrzymuje również dzielnicowy i często takie działanie jest jemu przypisywane w priorytetowym planie działań i tam nadal podejmowane są te działania. Na pewno uwzględniając to, że ta intensywność jest dużo większa, bo najczęściej patrol w danym miejscu pojawia się raz albo dwa razy dziennie, to wtedy jest to co jakiś czas robione. Natomiast może zapewnić, że idea krajowej mapy miejsc zagrożeń bezpieczeństwa jest taka, żeby nie robić tego na daną chwilę zapominając o tym punkcie. Dodał, że na drodze krajowej nr 22 jest tych punktów sporo i one potem wracają. Tak po prostu tam jest, że przyjeżdża patrol ruchu drogowego jest tam godzinę, dwie, jest wysłany radiowóz nieoznakowany i tych mandatów rzeczywiście jest dużo, ale niestety patrol odjeżdża, a kierujący robią swoje.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poprosił o pytania do powyższego tematu.

**Radny Zbigniew Bieliński** zapytał o sytuację w gminie Czersk dotyczącą spożywania narkotyków i środków odurzających, czy obecnie jest tendencja spadkowa wśród młodzieży spożywania tego typu używek, bo nasz rejon po tym okresie czasu był punktem przelotowym dla grup dealerskich, co później rzutowało zagrożeniem dla młodzieży w kwestii korzystania i kupowania tych narkotyków. Czy są tutaj przypadki w naszej gminie, gdzie można te środki kupować i czy tutaj służby porządkowe takie przypadki zdołały wyeliminować na terenie naszej gminy ?

**Komendant Komisariatu Policji w Czersku Sebastian Pastucha** powiedział, że jest to problem wieloaspektowy, bo tutaj Radny Bieliński poruszył dwie kwestie, gdzie jedna to jest wiedza bezpośrednia czy jesteśmy takim punktem przelotowym, czy nie, natomiast druga kwestia bezpośrednio obrazująca stan tego zagrożenia wobec osób młodych dotyczących zażywania. Na to odpowiedział, że oczywiście ten problem jest i myśli, że on jest wszędzie, tylko to są takie kwestie związane z tym, że takie osoby często ujawniają z różnego rodzaju zawiniątkami w kieszeniach i innych częściach garderoby i ciała, natomiast są to różne środki od tych zagrożonych, które są w posiadaniu po różnego rodzaju dopalacze, które ciężko jest nawet zidentyfikować i potem prowadząc postępowanie wzywają biegłych. Był już taki przypadek, że osoba zmarła po zażyciu takich środków, ale często nawet biegli nie są w stanie do końca stwierdzić, co te osoby zażyły, że doprowadziły do takiego tragicznego skutku. Natomiast są jak najbardziej tym zjawiskiem zainteresowani, policjanci na tym tle są bardzo aktywni, nie raz jest nawet takie pytanie z Chojnic jak to się dzieje, że policjanci z Czerska częściej łapią posiadających środki

odurzające w Czersku niż Chojnicach, jakby w Czersku było ich więcej. Natomiast policjanci są bardzo na to wyczuleni, więc tych osób zatrzymanych, które posiadały środki odurzające w skali roku uwzględniając wielkość komisariatu i ilość funkcjonariuszy było sporo. Natomiast tych osób, które usłyszały zarzut sprowadzania środków odurzających też było kilku, także jak najbardziej mają na względzie ten problem, który nie jest takim prostym problemem. Często w toku postępowań zdarza się, że ta inwencja osób które zajmują się tego typu działalnością jest tak duża, że polskie prawo za tym nie nadąza i coś co jest zakazane już nie jest przez nich sprzedawane, jest zmieniony trochę skład chemiczny tej substancji i jest sprzedawany, a potem się okazuje, że to badają i wysyłają do biegłego specjalisty, który stwierdza że dana sytuacja nie jest wpisana na listę tych substancji zakazanych, ale niestety z tymi osobami nie mogą nic zrobić, bo co jest dozwolone, nie jest zabronione. Inny problem jest taki, że te osoby, które wprowadzają takie środki, które formalnie nie są zakazane, to starają się im stawiać zarzuty dotyczące narażenia życia lub zdrowia tych osób, ale też musi być określony efekt, bo część osób czuje się źle, euforycznie, ale nic za tym dalej nie idzie. Zdarzają się też takie przypadki, że takie osoby trafiają do szpitala i co najgorsze są to połączenia różnych środków, więc inwencja tych osób w mieszaniu różnych rzeczy i zażywaniu tego w bardzo różny, dziwny sposób jest naprawdę bardzo ogromna i nie zdają sobie sprawy, jaką sobie robią krzywdę (często w połączeniu ze spożywanym alkoholem w dużych dawkach). Zdarzają się nawet przypadki śmiertelne oraz przypadki osób poniżej 18 roku życia. Nad tymi nieletnimi, ktoś przecież sprawuje opiekę, te dzieci mają na to pieniądze – jest popyt i podaż i tak to funkcjonuje. Policjanci oczywiście pochylają się nad tym problemem i współpracują. Dodał, że ten rok korzystali ze współpracy Pani Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i zakupili narkotestery, które naprawdę się przydały. Myśli, że jeżeli chodzi o typowanie policjantów, to ponad 50 %. Jeżeli oni już użyją systemu sterującego, jako osoby które mają podejrzenie, to właściwie w ponad 50 % to się potwierdza. Także dla niektórych to jest novum, natomiast niektórzy policjanci proszą kierujących o wymaz z policzka i wtedy w ciągu kilkunastu sekund jest wstępne wskazanie, czy ktoś zażywał ten środek odurzający, czy nie. Poinformował, że w tym roku to jest kwestia tygodnia, kiedy otrzymają od samorządu taki pakiet, z którego policjanci bardzo aktywnie będą z tego korzystali, tym bardziej, że zbliża się taki, a nie inny okres wakacyjny, kiedy w zachowania niektórych osób wkrada się swojego rodzaju swoboda. Także na pewno będą dalej działali w tym zakresie.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poprosił o pytania do powyższego tematu.

**Radna Barbara Fierek** zapytała o to, czy w gminie istnieją punkty sprzedaży alkoholu, czy lokale, które sprawiają większe problemy niż pozostałe i trzeba przeprowadzać tam interwencje. Pyta ze względu na następną uchwałę, którą Rada będzie podejmowała.

**Komendant Komisariatu Policji w Czersku Sebastian Pastucha** odpowiedział, że są takie punkty które od zawsze generują im problemy. Natomiast są różne przyczyny tych problemów, bo jedne przyczyny wynikają z tego że jeden właściciel punktu jest zły na drugiego właściciela punktu, że może sprzedaje więcej tego alkoholu, inną przyczyną jest to, że osoby zakupujące ten alkohol spożywają również w pobliżu tego sklepu, czy na danym pobliskim terenie albo załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne w najbliższym otoczeniu. Kolejnym elementem to są punkty i lokale gastronomiczne, które też generują problemy, bo osoby, które tam przebywają najczęściej na miejscu zachowują się dobrze, a gdy już nie są w stanie być dalej na miejscu wychodzą i wtedy zaczynają być te problemy w rejonie miasta. Także takie rozpoznanie mają i są takie punkty, gdzie policjanci jeżdżą na interwencje częściej, natomiast nie jest to problem w takim wymiarze, z którym by sobie w jakiś sposób nie radzili. Po prostu są to interwencje wobec osób, które nadużyły alkoholu i najczęściej odprowadzają je do wytrzeźwienia do domu, jeżeli domownicy się na to zgodzą, a jeżeli nie to trafiają do pomieszczenia dla osób zatrzymanych, trzeźwieją i jeżeli jest przesłanka do tego, to są ukarani mandatami karnymi za wykroczenia, które popełnili będąc w stanie nietrzeźwości. Zasada jest taka, że za każdym razem policjanci wskazują wniosek o leczenie alkoholowe. Jeżeli widać, że dana osoba potrafi być doprowadzona do domu dwa, trzy razy w miesiącu, to chyba gdzieś ma problem alkoholowy. Też profilaktycznie policjanci dzielnicowi rozmawiają z właścicielami takich lokali, punktów sprzedaży alkoholu, aby też mieli świadomość, że popełniają przestępstwo sprzedając alkohol nieletnim, czy to osobom będącym ewidentnie pod wpływem alkoholu. Dowodząc różnego rodzaju zabezpieczeniami w terenie (imprezy plenerowe) spotkał się z taką sytuacją, że część sklepów kierując się zasadą, że zysk jest najważniejszy będzie ten alkohol sprzedawała do oporu, aż ktoś nie będzie wstanie dość do lady. Tutaj też profilaktycznie kierują policjantów do tego,

żeby pracownikom, czy właścicielom takich sklepów uzmysławiali, że tak postępować nie można. Natomiast jest to rozpoznanie, ale to nie jest tego typu problem, który generował dużo zadań.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poprosił o pytania do powyższego tematu.

**Radny Maciej Bruski** poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty... jednogłośnie przyjęli wnioski o postawienie znaków drogowych, które wyświetlają prędkość na danym odcinku, gdzie jest zamontowana emotikonka zielona uśmiechnięta i na koniec podziękowanie za prawidłową prędkość, jeżeli ta prędkość jest przekroczone, to pokazuje się na czerwono. Stwierdził, że fajnie to działa w różnych samorządach, gdzie zastosowano te znaki. Komendant wskazał w swojej wypowiedzi dużo tych miejsc, gdzie jest przekroczone ta prędkość. Zapytał, czy te znaki by się sprawdziły u nas oraz czy mógłby Pan wskazać takie najbardziej drastyczne odcinki, gdzie takie znaki mogły by powstać.

**Komendant Komisariatu Policji w Czersku Sebastian Pastucha** powiedział, że nie jest ekspertem w dziedzinie ruchu drogowego, natomiast jego subiektywna ocena jest taka, że to tak działa w domyśle, że może tam jest kamera i każdy tę nogę z gazu zdejmie. Natomiast jak najbardziej uważa, że to przyniesie pozytywny skutek. Jeżeli chodzi o te punkty, to nie chciałby tego „z głowy” opowiadać. Myśli, że wymagało by to dogłębnej analizy i konsultacji z referatem ruchu drogowego KPP w Chojnicach, natomiast odnosząc się do wczorajszego zdarzenia w Łęgu, to musi przyznać że mają bardzo dużo zgłoszeń, jeżeli chodzi o ulicę Długą i wyjazd na Lipki. Także na pewno Gutowiec jest jakimś punktem, gdzie akurat patrol ruchu drogowego się pojawiają. Natomiast jego subiektywne odczucie jest takie, że takim punktem byłby również Rytel, bo tam też różnie bywa, szczególnie wieczorami, więc tam też mogło by to odnieść pozytywny skutek. Na pewno na terenie samego Czerska również mają takie zgłoszenia dotyczące przekroczeń na małych lokalnych drogach, gdzie ktoś sobie pozwala na szybką jazdę. Natomiast, jeżeli wiedzieli by na ile radni mogą sobie pozwolić, jeżeli chodzi o zakup tych urządzeń, to na pewno po głębszej analizie jakieś swoje propozycje przedstawią w tym zakresie.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** podziękował Komendantowi Komisariatu Policji w Czersku Sebastianowi Pastucha za wystąpienie. Prosił o pytania z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

**Radna Barbara Fierek** miała pytanie do Z-cy PSP w Chojnicach Marcina Wróblewskiego odnośnie przedłożonego sprawozdania, gdzie interesował ją rok 2017, bo jeżeli były przeprowadzone kontrole, to jakie były wyniki w zeszłym roku oraz czy na tle innych samorządów nasze bezpieczeństwo p.poż. w budynkach użyteczności publicznej jest należycie przestrzegane. Chciałaby, aby wypowiedział się na temat nawałnicy, czy uważa że nasze służby zrobiły wszystko dobrze i czy można było jeszcze lepiej coś zrobić ?

**Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski** poinformował, że jeżeli chodzi o kontrole budynków użyteczności publicznej, to są prowadzone rutynowo i w zależności od potrzeb. To też wynika ze zgłoszeniem inwestorów w momencie oddawania budynków do użytku, także na takich miejscach, na których prawo budowlane wymaga od nas stanowiska nadzoru budowlanego oczywiście się pojawiło. Oczywiście są jeszcze kontrole, które częściowo dotyczą różnych gmin i z ich punktu widzenia są bardzo istotne. Są to kontrole obszarów leśnych, a wiadomo że granice administracyjne nadleśnictw zupełnie nie pokrywają się z obszarami granicy powiatu i gminy, bo przebiegają często przez przekrój kilku gmin na terenie naszego powiatu. Nie pamięta ile było kontroli w tym i zeszłym roku, natomiast na bieżąco prowadzi te sprawy wydział prewencyjno-rozpoznawczy. Są to kontrole stałe, doraźne oraz na wniosek (różnego rodzaju skargi) też takie działania podejmują. Jeżeli chodzi o drugie pytanie i nawałnicę, która miała miejsce na terenie naszego powiatu, to można by na ten temat napisać książkę, bo było to zdarzenie nieprzewidywalne w skutkach, które zaangażowało duże ilości środków, nie tylko z terenu gminy, powiatu, a z całego kraju. Już w pierwszych godzinach działań Komendant Wojewódzki w porozumieniu z Komendantem Głównym PSP zarezerwowane były na nasz teren środki z całego kraju. Bardzo istotną rzeczą jest to, że nasz powiat został bardzo dotknięty z punktu widzenia Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Dodał, że wszystko jest opisane w Biuletynie zawartym na stronie PSP. Poinformował, że wszystkie drogi wojewódzkie i powiatowe były zablokowane. Coś takiego nigdy się nie zdarzało, w związku z tym był bardzo duży problem z relokacją sił i środków w odpowiednie miejsce, bo jedyną drogą dojazdową do Chojnic to była droga krajowa od strony Człuchowa. Odebrali tysiące połączeń telefonicznych ze zgłoszeniami o skutkach nawałnicy. W pierwszych momentach zidentyfikowali te najważniejsze, gdzie występowało zagrożenie życia lub też było podejrzenie śmiertelne osób. Jak wiadomo na terenie Powiatu Chojnickiego życie straciło 5 osób,

natomiast zgłoszeń że osoby były zagrożone było kilkadziesiąt. We wszystkie miejsca nie dało się dotrzeć w danym momencie, bo gdyby chcieli skierować do każdego zdarzenia, to przy 3-4 musieli by już jechać z karetkami. Pierwsze telefony o skutkach nawałnicy trafiły o godzinie 22:30, to były telefony z terenu Powiatu Tucholskiego i przez pierwsze 10 minut do naszego stanowiska trafiło ok. 20 zgłoszeń. Stanowisko zostało wzmocnione, czyli środki nasze wyjechały i zostały zaalarmowane jednostki, które szło jeszcze zaalarmować, bo w wyniku nawałnicy nastąpił zanik prądu, także jednostki często same wyjeżdżały widząc co się dzieje. Na szczęście działał nieprzerwanie telefon alarmowy, także jednostki wyjeżdżały jednocześnie zdejmując drzewa z drogi. Droga krajowa 22 była przejezdna dopiero następnego dnia z rana, czego wcześniej nie było, gdzie były jeszcze drogi w Chojnicach, Brusach, gdzie też trwało to do godzin rannych. Najmniej ucierpiała droga wojewódzka nr 212 w kierunku Bytowa, bo tam dojechały środki z Bytowa. Dużym utrudnieniem było to, że w sytuacji, gdy mamy jakieś załamanie pogody (przykład: nawałnica, większe opady deszczu, silniejszy wiatr), to wspomagają się środkami z powiatów sąsiednich (Starogard, Kościerzyna, Człuchów). W tamtą noc wszystkie powiaty ościenne oprócz Człuchowa prowadziły działania na swoim terenie, także nie mogli poprosić ich o pomoc, gdyż one były zaangażowane do działań na swoim terenie. Zostały zaangażowane po sąsiedzku środki ze strony Człuchowa, a wszystkie inne ościenne były zajęte swoją pracą. Najpierw były zadysponowane siły z północy województwa (Nowy Dwór, Gdańsk, Malbork, Słupsk), jak również spoza województwa (Koszalin, Wałcz). To wszystko w miarę możliwości dojechało do Chojnic po drodze udrażniając drogi. Poinformował, że te pierwsze działania trwały ok. 24 godzin, a cała akcja trwała do końca sierpnia. W pierwszą dobę po nawałnicy odebrali ponad tysiąc telefonów alarmowych ze zgłoszeniami (czas rozmów przez pierwszą dobę, to ponad 20 godzin połączeń). Jeżeli chodzi o ilość zdarzeń, to bardzo trudno jest jednoznacznie stwierdzić ile tych zdarzeń było, gdzie w straży pożarnej liczy się statystyka wyjazdów, czyli wyjazd zastępu do zdarzenia. W starym roku nastąpił wzrost o 100 % ilości zdarzeń i niewątpliwie tę ilość spowodowała nawałnica, jednakże gdyby obliczyć to w normalny sposób funkcjonowania, to ta liczba była by jeszcze większa, gdyż te zdarzenia nie trwały 5-10 minut, tylko parę godzin (od rana do wieczora), a to jest liczone jako jeden wyjazd. Najtragiczniejsze zdarzenie, które miało miejsce podczas nawałnicy, czyli dotarcie do obozowiska harcerskiego w Suszku do którego zaangażowano 67 zastępów z terenu całego kraju, trwało ok. 24 godzin, bo działali wspólnie z policją, potem było dotarcie do tych namiotów, żeby zabezpieczyć rzeczy, co jest liczone jako jedno zdarzenie. Gdyby dzisiaj czerska jednostka wyjechała do plamy oleju i zdarzenie to trwałoby pięć minut to też będzie liczone jako jeden. Ta statystyka dla strażaków jest zrozumiała, ale dla czytelnika... chciał dać znać, bo wiele działań związanych po przejściu nawałnicy i te kolejne dni i tygodnie były bardzo długotrwałe i jedno zdarzenie angażowało kilkanaście zastępów, kilkadziesiąt strażaków i trwało kilkanaście godzin, a to jest liczone jako jedno zdarzenie. Jako PSP nie mogą porównywać jak było wcześniej. Oczywiście zdarzały się większe kataklizmy np. po przejściu ulew przez teren naszego powiatu, gdzie rejestrowali 30 zdarzeń w ciągu 2-3 godzin, zatem było to kilkadziesiąt zdarzeń na naszym terenie, które zostało połączone w jedno zdarzenie. Jeżeli chodzi o służby, to zrobili wszystko, co było w ich mocy zarówno jednostki PSP jak i OSP, które udowodniły społeczeństwu, że są potrzebne, dlatego że są w miejscu tu i teraz. Wspierały ich również karetki pogotowia, które działały od środka miejscowości, że względu na trudny dojazd. Jeżeli chodzi o ilość osób poszkodowanych: śmiertelnych było 5 osób (pierwsze zgłoszenie przed północą – osoba z budynku w m. Labuda), gdzie dotarł jeden zastęp i pomógł w odgruzowaniu budynku. Była jedna osoba poszkodowana, gdzie rozpoczęto reanimację. Z procedur wynika to, że strażacy prowadzą reanimację do czasu aż przyjedzie lekarz i stwierdzi zgon albo osoba odżyje, ale że nie mogli tam dojechać i jeden zastęp był uziemiony, to prowadzili reanimację przez kilka godzin. Drugim zgłoszeniem o osobie przygniecionej przez drzewo w m. Swornegacie, gdzie kolejny zastęp docierał do tego miejsca i to dotarcie też nie było w normalnych warunkach, to jest 5 minut, a w warunkach jakie było to trwało dużo dłużej. Też była prowadzona reanimacja przez kilka godzin dopóki udało się udzielić dojazdu karetki pogotowia i zespołu ratownictwa medycznego. Kolejne zgłoszenie dotyczyło osoby z terenu gminy Czersk, z miejscowości Myłof-Zapora, gdzie też ten mężczyzna został przygnieciony drzewem na polu namiotowym. Był tam bardzo utrudniony dojazd, tam ratownicy z OSP Czersk i Wałcz dotarli następnego dnia pieszo, bo tam niczym innym nie można było dojechać. Poinformował, że ostatnie zdarzenie, które okazało się śmiertelne zdarzyło się w obozowisku w Suszku. Tę informację otrzymali z wojewódzkiego centrum z Łodzi tuż przed północą

i dojazd do tego miejsca był utrudniony, bo jak powiedział droga krajowa nr 22 była udrażniana, czyli ratownicy de facto działali wcześniej, żeby do tego miejsca dotrzeć, ale odległość była zbyt odległa, aby tam dotrzeć, gdzie pora nocna i warunki atmosferyczne nie sprzyjały. Harcerze też się rozeszli w różnych kierunkach, do straży docierały różne sprzeczne telefony odnośnie miejsca ich lokalizacji. Dodał, że analiza, którą przeprowadzali odnośnie tej akcji potwierdziła to, że były to działania zarówno z ładu w godzinach nocnych (była też próba zaangażowania śmigłowców lotniczego pogotowia ratunkowego ze stacji z Gdańska, Bydgoszczy i z Koszalina), jak i zostały zorganizowane dwie grupy specjalistyczne oraz był też poszukiwacz ratowniczy (wraz z psem tropiącym), bo harcerze pogubili się w lesie. Została również zorganizowana grupa wysokościowa, która miała dolecieć tam śmigłowcem i opuścić się w miejsce tego zdarzenia. Taka grupa normalnie podróżuje samochodem i ratowniczo-gaśniczym. Została nawiązana współpraca z Morskim Oddziałem Straży Granicznej i Marynarką Wojenną, która posiada te śmigłowce celem przetransportowania strażaków na miejsce działań. Pierwszy z tych śmigłowców był uszkodzony, bo w wyniku podmuchu wiatru coś wpadło w silnik (wirnik) i pilot nie zdecydował się startować, a drugi śmigłowiec wystartował z ratownikami grupy wysokościowej, jednak na wysokości Przywidz z uwagi na pogarszające się warunki atmosferyczne zawrócili, także jedyną możliwą drogą dotarcia w nocy to była droga lądowa, gdzie były powalone drzewa, więc była to droga przez łąki i las, aby tam dotrzeć. Trzeba było jeszcze samochodami terenowymi z napędem na cztery koła dowieźć duże ilości sprzętu, bo te 140 osób było ewakuowane do tymczasowego punktu w miejscowości Lotyń i w Nowej Cerkwi, a te osoby najciężej ranne już nawet nie czekając na karetki pogotowia, które docierały później zostały przetransportowane pojazdami policyjnymi i strażackimi do szpitala do Chojnic. Potem już pojawiały się śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, gdzie jeden z nich usiadł w Nowej Cerkwi. Dodał, iż nie było już to konieczne, ale na szczęście to że akurat jeden śmigłowiec był na naszym terenie, to w tym samym czasie był wypadek jednego z pilarzy Lasów Państwowych w miejscowości Męcikał (spadł na pracującą piłę motorową), którego dało się dość szybko przetransportować z tego zdarzenia. Z tego co wie, to dany pracownik Lasów Państwowych przeżył i ma się dobrze. Stwierdził, że tak to wszystko wyglądało w bardzo dużym skrócie z perspektywy PSP. Później jeszcze działania zarówno na terenie całego powiatu zostały skoordynowane i skupione na poszerzaniu udrożnionych częściowo dróg, bo w pierwszym momencie był to przejazd na szerokość jednego pasa by móc dojechać do miejscowości. Ta czynność była robiona przez następne dwa tygodnie. W związku z tym powstał sztab Komendanta Wojewódzkiego, który stacjonował na terenie gminy Czersk w miejscowości Rytel, gdzie zostało zorganizowane stanowisko tymczasowe, gdzie stacjonował samochód łączności Komendanta Wojewódzkiego i stamtąd koordynowane były działania na terenie Powiatu Chojnickiego. Nasz powiat został podzielony na trzy odcinki bojowe – gmina Czersk ze sztabem w Rytle, gmina Brusy ze sztabem w Brusach (stacjonował tam przez dwa tygodnie samochód łączności z Poznania) i teren gminy Chojnice i miasto Chojnice zawiadywane było przez Chojnice. Takie działania już bardziej porządkowe trwały do końca sierpnia br., co nie znaczy że nasze działania się zakończyły, bo później jeszcze w ciągu dnia otrzymywali jeszcze ok. 30-40 zgłoszeń zdarzeń do których jeździli. W ramach tej akcji sprzątnięcia drogi na Chojnice, decyzją Komendanta Wojewódzkiego zostały rozdysponowane siły z całego kraju, ale była to też akcja logistyczna, bo trzeba było je gdzieś położyć, nakarmić, znaleźć im zajęcie, rozplanować zadania itp. Te siły, środki zmieniały się co dwa dni, przyjeżdżały nowe kompanie zarówno z Wrocławia, jak i Białegostoku. Także to wszystko działo się przez dwa tygodnie i około 200 strażaków codziennie zmieniało się na terenie naszego powiatu i działało. Przyjeżdżały osoby z zewnątrz, a dowódcy byli nasi. Zawsze przyjeżdżała nowa ekipa, wypoczęta i należy pamiętać, że zarówno my jako straż państwowa, jak i ochotnicy byli już trochę zmęczeni już tym wszystkim także również działały osoby na zasadzie wolontariatu i osoby, które bardzo angażowały się w działania, za co podziękował. Dodał, że osoby prywatne musiały przecież chodzić do pracy, wypocząć, dlatego te działania były wspierane z zewnątrz. Przypomniał, że działanie Komendy Straży Pożarnej jest opublikowane na stronie internetowej Komendy Powiatowej, które w miesiącu lutym/marcu zostało umieszczone pod hasłem „Biuletyn Informacyjny”, gdzie również jest napisane o ćwiczeniach, które były prowadzone na terenie gminy Czersk.

**Radny Zenon Konefka** w swoim pytaniu chciałby powrócić do sytuacji na krótko przed nawałnicą, otóż wszyscy usłyszeliśmy, że w Starostwie były za wcześnie wyłączone komputery i nie dotarła ta

informacja, ale z informacji prasowej wypowiedź Pana poprzednika świadczy, że podawała taką informację, że jednak straż miała wiedzę, że coś niebezpiecznego się zbliża. Rozumiem, że trudno wyobrazić sobie taką skalę tego niebezpieczeństwa tej nawałnicy, ale czy nie było możliwości jakiegos przesyłu informacji do społeczeństwa ze strony straży skoro w Starostwie te komputery były już wyłączone.

**Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski** odpowiedział, że to że komputery były wyłączone, to o tym nie wiedzieli...

**Radny Zenon Konefka** dodał, że w powiecie nie było żadnej informacji, a jest jeszcze łączność telefoniczna. Skoro można się połączyć na całą kulę ziemską, to można też było tu jakoś podać tę informację, tym bardziej że ta nawałnica już pod Gnieznem zaczęła niszczyć. Poprosił, żeby na przyszłość wyciągnąć z tego jakieś wnioski. Natomiast jeżeli było brak prądu dla syren, to można by te syreny napędzić też agregatami prądotwórczymi.

**Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski** odpowiedział, że jedyne ostrzeżenie, które również oni otrzymali z IMiGW, to była 14:27, czyli nawet później niż Starostwo Powiatowe otrzymali drogą mailową z Komendy Wojewódzkiej. Było to ostrzeżenie drugiego stopnia o burzy z gradem. Również Komendant Wojewódzki wydaje też różne polecenia, które zostały spełnione. Mieli polecenie sprawdzenia sprzętu zarówno oni, jak i Ochotnicze Straże Pożarne oraz sprawdzeniu otworów wentylacyjnych i przekazaniu tej informacji jednostkom OSP, co zostało uczynione. Dodał, że Pan Andrzej Kuchenbecker może potwierdzić, że mają system SMS, które służą do alarmowania, jak również przekazywania krótkiej informacji tekstowej, co zgodnie z poleceniem Komendanta Wojewódzkiego zrobili. Też mając wiedzę, że ten sam mail dotarł do nich, jest też Centrum Zarządzania Kryzysowego od Starosty Powiatowego.

**Radny Maciej Bruski** zapytał o zabezpieczone środki przez samorząd na zakup nowego samochodu w kwocie 500 tys. zł. Stwierdził, że ta informacja jest skromna, bo nie wiedzą, jaki to będzie samochód i kiedy ta inwestycja będzie zrealizowana z naszej strony, bo rozumie że PSP to realizuje.

**Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski** odpowiedział, że PSP w Chojnicach monitoruje tę sprawę na zlecenie Komendanta Wojewódzkiego.

**Radny Maciej Bruski** powiedział, że Rada zabezpieczyła te środki.

**Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski** powiedział, że to wszystko dzieje się na granicy już czasu, bo były informacje od Ochotniczej Straży Pożarnej Czersk, ale o tym że jakieś OSP planuje zakup samochodu muszą wiedzieć rok wcześniej. Mieli informację w grudniu ubiegłego roku, że na terenie powiatu planowany był zakup trzech samochodów. Jeżeli chodzi o jednostki, to było tylko OSP Czersk, Chojnice i OSP Kłodawa, ale tu później się okazało był to mniejszy samochód, który nie wchodził w ogóle w rachubę. To były wstępne plany ubiegłoroczne, takie informacje posiadali. Poinformował, żeby móc to zrobić wnioskiem o dofinansowanie z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, to zarządza tym Komendant Wojewódzki i musi to być deklaracja o finansowaniu drugiej części, bo taki zakup jest finansowany w różnych stopniach. Poinformował, że Burmistrz Miasta Chojnice w zeszłym roku zadeklarował środki na zakup samochodów, ale pula która była przeznaczona na OSP Chojnice i jednostkę w Czersku, to jest zupełnie inna pula (jednostka w Czersku podlega pod System Ratowniczo-Gaśniczy), więc to są zupełnie odrębne sprawy. Dodał, że na początku roku (luty br.) były wstępne wnioski od Komendanta Wojewódzkiego o zakup samochodu z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z terenu naszego Województwa. Pech chciał, że w tym roku było bardzo dużo wniosków z terenu całego kraju i na tę chwilę nie mieli jeszcze żadnych deklaracji ze strony Urzędu o zapewnienie środków (dofinansowanie). Na szczęście dzień przed składaniem tego wniosku rozmawiał z Panem Leszczyńskim i była deklaracja Pani Burmistrz, że przedstawi propozycję zabezpieczenia tam środków w wysokości 500 tys. zł na zakup tego samochodu, bo całkowity koszt stanowi ok. 900 tys. zł, także druga część miała pochodzić z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wydaje się jemu, że ten wniosek został odrzucony, bo nie było jeszcze deklaracji Rady Miejskiej, także w pierwszym etapie zostało to odrzucone, a w tej chwili wie, że tych środków z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego nie ma już, bo zostały podzielone na wiele innych jednostek, ale jest piłka jeszcze „w grze” i Komendant Wojewódzki znalazł jeszcze dotację z Funduszu Ochrony Środowiska i być może z tamtej strony będą pochodzić te środki. Podsumował, że PSP w Chojnicach o tym nie decyduje, ale to że raz się nie udało to nie oznacza końca, bo zarówno jemu, Radzie Miejskiej, jak i Komendantowi OSP w Czersku zależy, aby ten samochód był. Dodał, że monitoruje tę sprawę i ma nadzieję, że będzie tego pozytywny finał.

**Radny Czesław Gawin** stwierdził, że Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski częściowo nie udzielił odpowiedzi na pytanie, które zadał Radny Konefka, więc chciałby usłyszeć pewne słowa doprecyzowania, bo Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski odpowiedział, jeżeli chodzi o działania PSP dot. ostrzegania, a stwierdzono, że niezbyt sprawnie zadziałało ostrzeżenie w warunkach, które do nich docierały na szczeblu powiatu. Zapytał, czy jest zorientowany o podjętych działaniach prowadzących do usprawnienia ostrzegania w skali powiatu, które na pewno są związane z Komendą Straży Pożarnej, a głównie to tam działa system ostrzegania i chciałby prosić o krótkie poinformowanie, czy takie działania zostały podjęte i jakie niosą perspektywy na poprawę warunków ostrzegania ?

**Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski** odpowiedział, że jeżeli chodzi o ostrzeżenie ludności, to ten obowiązek wynika wprost z ustawy o zarządzaniu kryzysowym, które przypisane jest Staroście, więc tam powinien radny zadać to pytanie. Jeżeli chodzi o Straż Pożarną, to ma taką wiedzę i naprawdę zachęca do tego, żeby został uruchomiony (również w Urzędzie) internetowy system do ostrzegania z którego również korzysta oprócz tego, że dostał informację ze Straży Pożarnej o zagrożeniu. W chwili obecnej na stronie Starostwa Powiatowego, jak również na stronie PSP, na stronie Gminy Czersk i na BIP też w momencie, kiedy pojawi się ostrzeżenie IMiGW np. o wiatrach, silnych mrozach itp. na danej stronie pojawia się pasek informacyjny mówiący o tym ostrzeżeniu. Też trzeba trochę na tę stronę wchodzić i zaglądać co jakiś czas, do czego zachęca. Wyjaśnił, że na tym pasku można podać swój adres mailowy osób prywatnych itd. na które przychodzą te ostrzeżenia. Dodał, że ma to sprawdzone i działa to błyskawicznie. Teraz to nawet szybciej działa, bo Starostwo Powiatowe dostaje bezpośrednio z WCZK informację o ostrzeżeniu lub bezpośrednio z IMiGW. PSP też to dostaje bezpośrednio, ale ich jakby interesuje po linii Komendy Wojewódzkiej, czyli to najpierw trafia tam, gdzie jest przekazywane drogą służbową. W związku z tym mają pewne obowiązki związane z naszymi działaniami, czyli poinformowaniem naszych sił i zastępów i zawsze teraz jak i w tę noc 11.08.2017 sprawdzają, czy pojawia się jakieś ostrzeżenie dotyczące załamania pogody i to najczęściej jest związane stricte z wiatrem, bądź silnym mrozem. Zawsze informują wszystkie jednostki OSP (tj. prezesów, ratowników, kierowców), że mogą wystąpić takie zdarzenia z prośbą o sprawdzenie sprzętu i przygotowanie się na zwiększoną ilość zdarzeń związanych z tym wszystkim.

**Radny Zbigniew Bieliński** stwierdził, że osobiście nie ma wątpliwości, że strażacy zdali ten egzamin na szóstkę. Mówi to na przykładzie OSP Krzyż z całą stanowczością, ponieważ drухowie bez prądu, bez maili i innych urządzeń i syren potrafili się zmobilizować i walczyć ze skutkami nawałnicy usuwając powalone drzewa na drogach powiatowych przez Brusy i drodze Krzyż-Kwieki-Bielawy łączące drogę krajową. Następnie OSP Krzyż został przeniesiony do akcji na teren głównie sołectwa Rytel, gdzie tam zaangażowani, w pocie czoła, na granicy wytrzymałości, bo też słyszał, że niektórzy strażacy doznawali odparzeń, bo wszyscy wiemy że ta noc była bardzo parna i fizycznie trudna do wytrzymania, ale ci ludzie pracowali wytrwale. Chciałby potwierdzić, tak jak Pan Komendant stwierdził, że to dało społeczeństwu przykład jak bardzo potrzebne są Ochotnicze Straże Pożarne. Wbrew wątpliwościom niektórych działaczy samorządowych, którzy na tej sali swego czasu poddawali w wątpliwość, czy OSP Krzyż ma sens istnienia, czy tak bardzo jest potrzebny skoro wokół mamy tyle OSP. Jednak widać to, że ma to bardzo konkretny sens. Myśli, że ci wątpiący już się do tego przekonali. Chciałby jeszcze powiedzieć słowa do Komendanta Kuchenbeckera w kwestii utwierdzenia w tej sekwencji. Otóż czyta tę informację dotyczącą poszczególnych OSP i wczytując się w wartości wozów bojowych głównie jemu chodzi o możliwość przewożenia nośnika gaśniczego (wody), to Czersk oczywiście dysponuje ciężkim wozem gaśniczym i Krzyż i Rytel wozem gaśniczym średnim, Malachin średnim, Będźmierowice średnim, Odry lekkim, Wieck średnim i Zapędowo średnim, to oczywiście wiąże się z możliwością przewożenia tego środka gaśniczego, którym może dysponować. Stwierdził, że widać właściwie po Czersku, że Krzyż ma potencjalnie największe możliwości przewiezienia tego środka gaśniczego do akcji pożarniczych, czyli widać jak ważna jest ta sprawa. Przypomniał, że OSP Krzyż ma bardzo dobry wóz, sprzęt, który dzięki budżetowi obywatelskiemu udało się doposażyć, natomiast to czego nie mają strażacy z Krzyża, to nie mają odpowiedniego zaplecza socjalnego i niestety tutaj mają nadzieję, że zasłużyli sobie na to, że będą w końcu też mogli korzystać z tego zaplecza, jak inne ochotnicze straże, czy to w Rytle, czy w innych miejscowościach, bo to jest ważne. Powiedział, że strażacy walczą z różnymi żywiołami i muszą też posiadać odpowiednie warunki egzystencji do tego, aby po akcji mogli wypocząć, zrelaksować się

i mieć, gdzie swoje wyposażenie bojowe składować. Chce powiedzieć, że dla niego każda Ochotnicza Straż Pożarna jest bardzo istotna i bardzo ważna w życiu społecznym.

**Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski** odpowiedział, że jeżeli chodzi o samochody, to nie znaczy, że samochód, który ma więcej wody jest dużo lepszy od tego, który ma tej wody mniej, czyli między średnim, a ciężkim. Różnie te samochody służą i często jest tak, że lepiej jest dowieźć te 2,5 tony wody, niż mieć 5 ton i się zakopać po drodze. Mniejsze samochody są bardziej zwinne, sprawne i bardziej wszechstronne, bo oprócz tego, że mają mniej wody, to mają dużo więcej miejsca na sprzęt (skrytki), są uniwersalne i de facto jest taka tendencja, która wraca, że pierwszym samochodem wyjazdowym w każdej jednostce PSP jest właśnie samochód średni (Brusy, Rytel). Dodał, że w jednostkach OSP nie ma podziału, że dany samochód wyjedzie np. do wypadku – zawsze wyjeżdża pierwszy samochód wyjazdowy, a następny jest jako drugi. Zawsze wyjeżdża jeden. Społeczeństwo gminy Czersk jest w komfortowej sytuacji, że tych samochodów gaśniczych jest kilka, bo w Czersku, Rytle, Łęgu, Wiecku, Malachinie, Krzyżu, Zapędowie. Odnośnie agregatów prądu, to chciał uspokoić bo to nie jest tak, że nie było prądu, że byli ślepi i głusi i nic nie działało. Jeżeli chodzi o syreny, to właścicielem syren jest OSP Wiele, a w tym przypadku OSP Rytel i OSP Czersk, jednostki spoza sytemu nie muszą posiadać syreny. Poinformował, że mają sposób alarmowania jednostek OSP, to mają trójdrożne, a nawet czterodrożne i podstawowym takim sposobem, jeżeli zawiedzie zwłaszcza alarmowanie systemem Remiza (automatyczny system alarmowania jednostek OSP) na telefon lub wiadomość o zdarzeniu, także w ciągu 5 sekund są wszyscy powiadomieni. Jeżeli to nawet nie zadziała, to mają system SMS wysyłany do druhów OSP, a jeżeli to nie zadziała to mogą jeszcze do tych druhów zadzwonić, po czwarte mają jeszcze syrenę w tych jednostkach, po piąte mają kanał radiowy, także chciałby uspokoić, że było „cicho i głucho”. Odnośnie syren wie, że w tym roku pojawiły się wnioski na dotację, gdzie część tej dotacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na powiat są inwestycje budowlane, a z tego co wie to jest przewidziany remont sieci energetycznej w remizie Stare Prusy. Z tego co wie, to Zarząd PSP Czersk te pieniądze remontowe, które są do wykorzystania przewidział na remont sieci energetycznej z możliwością podpięcia agregatu, który de facto bardzo się przydał, ponieważ gdyby podobny kataklizm znowu wystąpił, to będzie świetne miejsce, żeby zorganizować jakiś sztab dowodzenia, czy współdziałania na terenie gminy Czersk, który dałby ekonomiczne zasilanie w prąd. Odnośnie remontów strażnic powiedział, że od dwóch lat też pojawiają się pieniądze z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, może to nie są duże sumy, bo ok. 15-20 tys. zł na powiat, które również są zużywane sukcesywnie na terenie gminy, bo w zeszłym roku chyba OSP Łąg wymieniło bramę wjazdową, a w tym roku też jakaś jednostka jest przewidziana do tego wszystkiego. Też nie da się zrobić wszystkiego na raz, ale takie środki się pojawiają, także z tych na remont strażnic, więc myśli że z tych środków jednostka OSP Krzyż może coś otrzymać, oczywiście za porozumieniem Zarządu Miejsko-Gminnego OSP.

**Radny Zenon Konefka** chciałby zapytać o sytuację na teraz, bo mamy w sumie okres posuchy i ten cały po nawałnicowy teren jest „pochodnią, która nie daj Boże dostanie iskrę”. Zapytał, czy w lasach, nad rzekami są sprawdzone dojazdy do punktów pobierania wody i jak to wygląda, że gdyby coś się wydarzyło, żeby móc w miarę możliwości interweniować.

**Z-ca PSP w Chojnicach Marcin Wróblewski** powiedział, że też się obawiają razem ze służbami leśnymi, z którymi są w bardzo dużym kontakcie odnośnie tego wszystkiego. Powiedział, że nawet jeżeli nie byłoby decyzji Komendanta Powiatowego z Gdańska, a będzie jakiegokolwiek podejrzenie o jakimkolwiek pożarze lasu, to nie obowiązują ich żadne procedury – po prostu wyjeżdżają. Podsumował, że mają świadomość tego, co się w tych lasach dzieje (pozostało niewiele lasów i stanowi to duże niebezpieczeństwo). Ponadto poinformował, że w Nadleśnictwie Rytel stacjonują dwa samoloty gaśnicze, które już w zeszłym roku stacjonowały. Domniema, że będą jeszcze parę lat stacjonować i też mogą z nich korzystać właśnie w takim trudnym terenie, gdzie trudno jest dotrzeć. Jeżeli chodzi o punkty czerpania wody i dojazdy pożarowe, to większość z nich było zablokowanych po przejściu nawałnicy, ale pod koniec sierpnia otrzymali informację pisemną z Nadleśnictw, że wszystkie dojazdy pożarowe są drożne. Dodał, że ich stan bywa różny, ale jest drożny, bo były przeprowadzane kontrole w okresie czerwca/lipca. Poinformował, że już parę pożarów lasów było na terenie gminy Brusy, gdzie jest zarejestrowanych kilka pożarów, na szczęście były to pożary w zarodku, natomiast większy miał miejsce

w okolicy miejscowości Wolność (kierunek Bytów), gdzie spłonęły dwa hektary (przyczyna: iskra od spadającej linii napowietrznej) i tam zostały użyte samoloty gaśnicze, które dobrze, że są.

Więcej uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady podziękował Komendantom za przybycie i udział w sesji, zamknął dyskusję i uznał, że Rada Miejska przyjęła ww. informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 11**

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował, że informację w formie załącznika do materiałów na temat działalności Spółdzielni Socjalnej Czersk otrzymali wszyscy radni. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

**Radny Piotr Kosobucki** stwierdził, że temat spółdzielni socjalnej dla niego jest bardzo ważki i bardzo istotny. Dodał, że od grudnia proszono, aby pojawił się Pan Prezes Wiesław Lipski, a Pana Prezesa nie ma, pojawił się pełnomocnik-prokurent Pan Henryk Mollin. Wyraził pogląd, że będzie miał dużo pytań, lecz nadal oczekuje przybycia na sesję Rady Miejskiej Pana Prezesa. Oceniał, że pytań było bardzo dużo i mija już kolejny, a 3-4 rok od funkcjonowania spółdzielni socjalnej. Stwierdził, że pytania jakie będzie kierował będą całościowe i będą także z przed okresu w którym się Pan pojawił. Wyraził pogląd, że Pana funkcjonowanie dla niego także jest ciekawe. Poinformował, że z jego spostrzeżeń wynika, że przez ten okres spółdzielnia socjalna nie miała pomysłu na funkcjonowanie w naszym mieście i została powołana bardzo "ad hock", gdzie gmina także jest w zarządzie i pytał wielokrotnie Panią Burmistrz o wiele ciekawych tematów, które miały być poruszane przez spółdzielnię socjalną, a dotyczyło to także formy pracy, osób które miały tam pracować, zarobków które były obiecywane. Oceniał, że wszystko jest pokłosiem tworzenia zakładu komunalnego, który miał sprzedawać produkt lokalny naszej gminy. Zapytał, co się wydarzyło, że mija czwarty rok i pojawia się Pan Henryk Mollin, który zostaje przedstawicielem-prokurentem. Zapytał, czy został Pan zatrudniony na umowę o pracę czy pracuje Pan w formie wolontariatu. Dopytywał, jaka jest Pana forma pracy i zadania na chwilę obecną.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** powitał Panów/Panie radnych, Panią Burmistrz. Wyjaśnił, że nie jest prokurentem tylko posiada pełne pełnomocnictwo od Pana Prezesa. Oceniał, że jest to różnica, ale drobna różnica. Stwierdził, że jest osobą niezależną i posiada już świadczenie emerytalne. Poinformował, że osoby niepełnosprawne nie tylko z tej spółdzielni, ale też z WTZ poznał w ubiegłym roku. Dodał, że poznał ich problemy. Poinformował, że spółdzielnia zatrudnia obecnie 7 osób. Dodał, że są to wszystkie osoby niepełnosprawne i głównie z niepełnosprawnością znaczną. Poinformował, że mają oni do wyboru swoje świadczenie 740 zł i 143 zł zasiłku pielęgnacyjnego. Dodał, że spora część zatrudniona została wyciągnięta także z alkoholizmu. Stwierdził, że jeżeli by ich zostawił to oni by tam wrócili. Poinformował, że działając w spółdzielni widzi, że się tego trzymają. Dodał, że konkurować obecnie na rynku jest bardzo trudno i od pewnego czasu spółdzielnia tworzyła różne dekoracje, wycinała. Dodał, że obserwując, co by zbudować dla spółdzielni, aby się utrzymała, doszedł do wniosku, że trzeba zakupić laser. Miało to miejsce w styczniu z jego inicjatywy. Pokazał radnym wyrób spółdzielni. Poinformował, że na takie produkty mamy już pełne zamówienie i laser pracuje na dwie zmiany. Dodał, że pracuje tam w ramach wolontariatu.

**Radny Piotr Kosobucki** ocenił, że chciałby to usystematyzować, bo to jest sytuacja mało przyjemna zarówno dla Pana Mollina jak i dla niego. Stwierdził, że chciałby przeanalizować cały bieg, gdyż Pani Burmistrz powołując w tamtym czasie spółdzielnię socjalną musiała wykorzystać siły zewnętrzne Pana Domińskiego, fundacji BESOCIAL. Oceniał, że był to ogromny rozmach i gdy otworzyli spółdzielnię socjalną było widać, że po tym okresie spółdzielnia socjalna są to osoby, które w formie wolontariatu próbują się angażować i pracować, nie czerpiąc z tego żadnych zysków

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** poinformował, że nie czerpie z tego żadnych zysków i poprzedni zarząd też nie czerpał. Dodał, że poprzedni zarząd był w składzie: Wiesław Lipski, Karol Rompkowski, Renata Bresszka. Uzupełnił, że Karol Rompkowski zrezygnował z pełnienia funkcji, gdyż jest to pewne obciążenie. Stwierdził, że się poświęcił, aby to utrzymać, gdyż uważa, że jest sens istnienia spółdzielni socjalnej na rynku czerskim, bo ludzi, których można by zatrudnić jest na

pewno w gminie Czernsk dużo więcej, ale też i odkryli by swoje możliwości, gdyż ta praca ich po prostu motywuje i czują się dowartościowani.

**Radny Piotr Kosobucki** stwierdził, że takie informacje są bardzo ważne, ponieważ w świetle dobrze funkcjonującego zakładu, który miałby na naszym terenie funkcjonować widzą, że funkcjonuje on tylko dzięki osobom, które dobrowolnie poświęcają swój czas i w formie wolontariatu prowadzą spółdzielnię socjalną. Oceniał, że generalnie spółdzielnia socjalna nie jest tworem, który wypracowuje kapitał, a który miałby być wypracowywany przez tę spółdzielnię i miało to świetnie funkcjonować. Stwierdził, że z tego, co Pan mówi na chwilę obecną zatrudnia tylko 7 osób, z czego wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym czyli kwotą, którą taka osoba może zarobić jest to 883 zł. Dodał, że jest to kwota, o której mówią. Poinformował, że wie, że spółdzielnia socjalna wykonuje w miarę własnych możliwości różne doraźne prace, projekty. Zapytał jak wygląda współpraca spółdzielni socjalnej z gminą. Dodał, że ostatnio wykonywano sprzątanie chodników i to ponoć wykonywali pracownicy spółdzielni socjalnej, a wywożone te kupy piachu miały być przez Zakład Usług Komunalnych. Przypomniał, że zadał Pani Burmistrz pytanie w formie interpelacji, gdyż wie, że źle funkcjonowała ta koordynacja między spółdzielnią socjalną a ZUKiem. Stwierdził, że być może nie jest to pytanie do Pana, bo trudno, aby Pan mógł za to odpowiadać, tym bardziej, że Pan od niedawna tę formę pełnomocnika prowadzi. Zapytał, jakie są plany rozwoju spółdzielni socjalnej. Dopytywał, czy ma Pan jakiś pomysł, plany i czy jest to jakoś spięte z tym, co było do tej pory i czy ma się coś nowego dziać. Wyraził stwierdzenie, że interesuje go kapitał jaki tam zostanie włożony, co zostanie zakupione i co zostanie produkowane i jak to ma wyglądać docelowo.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czernsk Henryk Mollin** odpowiedział, że spółdzielnia socjalna działa na pełnym rynku komercyjnym. Dodał, że nie mają żadnego wspomnienia i takie produkty jak nasze są produktami z wyższej półki. Poinformował, że ma problem ze znalezieniem osoby niepełnosprawnej, którą by przeszkolił do obsługi lasera, co wynika też z problemów pokojowych. Dodał, że spółdzielnia wynajmuje małe pomieszczenie i dla osoby niepełnosprawnej na wózku musi być poziom zero. Stwierdził, że gdyby było inne pomieszczenie to byłaby szansa, gdyż laser jest w stanie produkować różnego rodzaju gadzety, artykuły promocyjne na rzecz gminy, które mogą być zbywane przez CIT, w formie wypalania laserem na długopisach. Uzpełnił, że wielkości liter mogą być pół milimetra i są to możliwości tego lasera. Oceniał, że ten laser zarabia na pozostałą część ludzi, którzy są zatrudnieni. Poinformował, że w pierwszym momencie, gdy zaczął skierowywać ludzi to kierował ich do nasadzeń i dzięki samochodowi jeździli codziennie do Rytla, gdzie nasadzali las. Stwierdził, że za ten okres nasadzeń też zarobili. Poinformował, że w spółdzielni jest część ludzi, którzy mogą wykonać proste prace ręczne i np. do czynności budowlanych potrzebna jest osoba, która by je nadzorowała. Dodał, że nie stać spółdzielni, aby zatrudnić jakiegoś kierownika do wydawania poleceń, co mieliby robić. Wyraził opinię, że do prostych prac jest w stanie zapewnić taką osobę. Ponadto jest laser, który także spółdzielnia zakupiła z środków EFS, wysokiej rozdzielczości drukarka A3, która w stanie drukować broszury z pełnym zdjęciem. Dodał, że jest to drukarka laserowa formatu A3 z rozdzielczością 1200x1200 dioptrii

**Radny Piotr Kosobucki** stwierdził, że Pan pełnomocnik rozwiewa pewne wątpliwości, ma jakiś plan i chce dążyć do jakiegoś rozwoju spółdzielni socjalnej. Wyraził wątpliwości dotyczące drukarki laserowej, wiadomo, że do wszelkich urządzeń muszą być osoby wykwalifikowane, są to specjalistyczne urządzenia, które gdzieś trzeba zakupić. Przypomniał, że osoby niepełnosprawne muszą być kierowane do prostych spraw.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czernsk Henryk Mollin** stwierdził, że nie wszystkie osoby są z pełną niepełnosprawnością ruchową na wózku, ale bardzo dobrze poruszają się w komputerze, a laser jest komputer.

**Radny Piotr Kosobucki** zapytał, czy na to nowe urządzenie, które posiada spółdzielnia socjalna, a wiadomo że warunki lokalowe spółdzielnia socjalna ma mizerne bądź trudno nazwać je właściwymi są zamówienia złożone, które chciałby Pan w spółdzielni socjalnej wykonywać na bazie usług drukarskich. Stwierdził, że te wszystkie wypalane rzeczy, które tutaj widzą miały by miejsce na długopisach, piórach. Dopytywał, czy na to jest złożone zamówienie.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czernsk Henryk Mollin** odpowiedział, że na te usługi obecnie jest kolejka do końca czerwca. Dodał, że gdy skończy się ten nakład, to chciałby produkować te gadzety, długopisy, breloczki promujące gminę. Poinformował, że drukarka wymaga także zabiegów

menadżerskich, poszukania rynku zbytu. Stwierdził, że ofertę mają najtańszą, ale to jest i tak za mało gdyż trzeba docierać do różnych instytucji, bo sam obraz, że jest drukarka A3 nie dociera i muszą być podjęte działania menadżerskie, co na nim spoczywa.

**Radny Piotr Kosobucki** podsumował, że cały czas analizując formę powstania mieli osobę, która powoływała, (czyli doradcę) spółdzielnię socjalną, biorąc kwotę ponad 5 tys. zł i była zatrudniona na dosyć dłuższy okres czasu i wie, że były problemy, aby sprawdzić listę obecności Pana Domińskiego i została z nim w końcu rozwiązana umowa, koszty zostały poczynione a obecny zarząd, który ma przy tym działać robi to w formie wolontariatu. Stwierdził, że osoby, które się tym zajmują powinny mieć godziwe wynagrodzenie, a nie osoby z zewnątrz, które szumnie rozwijały nam spółdzielnię socjalną, a szczerze powiedziawszy nie były nam do tego potrzebne, bo byli by w stanie sami we własnym zakresie taką spółdzielnię otworzyć. Podziękował na tę chwilę.

**Burmistrz Czerska Jolanta Fierek** podziękowała Panu Henrykowi Mollin, za „żywe interesowanie” się losami spółdzielni socjalnej i stałą, prawie codzienną informacją do niej, co w spółdzielni się dzieje. Przypomniała, że Radny Piotr Kosobucki powiedział, że spółdzielnia powstała „ad hock”. Stwierdziła, że nie powstała „ad hock”. Zapytała co to dla Pana radnego oznacza.

**Radny Piotr Kosobucki** poinformował, że odpowiada na informację, której Pani Burmistrz nie potrafiła nawet sprecyzować. Stwierdził, że dopiero Pan Henryk Mollin, który się niedawno pojawił informuje Panią Burmistrz o działaniach spółdzielni socjalnej, która przez trzy lata nie potrafiła powiedzieć o spółdzielni socjalnej zbyt wiele. Wyjaśnił, że słowa „ad hock”, czyli to że pojawiła się Pani Burmistrz i obiecała zakład komunalny, który się nie pojawił, ale musiała się pojawić fundacja BESOCIAL, musiał się pojawić Doradca Pan Domiński. Oceniał, że pojawiło się gremium ogromne, aby założyć spółdzielnię socjalną, która jest prowadzona na zasadzie wolontariatu.

**Burmistrz Czerska Jolanta Fierek** wyjaśniła, że termin „ad hock” oznacza tymczasowo i doraźnie, tymczasem spółdzielnia socjalna nie została powołana tymczasowo ani doraźnie. Poinformowała, że została powołana jako element życia gospodarczego w naszej gminie. Dodała, że nie jest prawdą, że działa 4 lata, spółdzielnia była zarejestrowana w kwietniu 2016 roku, więc działa w tej chwili 2 lata. Poinformowała, że była na bieżąco informowana przez Pana Domińskiego na temat tego, co się dzieje w spółdzielni, to jego zasługą jest pozyskanie środków pomocowych w kwocie 100 tys. zł. Przypomniała, że już odpowiadała na pytania Radnego Piotra Kosobuckiego, dlaczego nie powstał zakład. Poinformowała, że nie powstał między innymi dlatego, że jak widzi, że Pan Kosobucki nie znosi tzw. obcych. Dodała, że wizerunek produktowi, który miała produkować spółdzielnia, miała nadać osoba ważna i znana w Polsce i Europie, ale pomimo jej próśb i namów odmówiła, ponieważ znała klimat, jaki panuje wokół spółdzielni i dobre imię tej osoby było by szargane. Poinformowała, że przede wszystkim Pan Domiński nie pobierał wynagrodzenia i poprosiła, aby nie wprowadzać społeczeństwa w błąd, że pobierał jakiegokolwiek wynagrodzenie. Radny Kosobucki mówił, że osoby niepełnosprawne nie mogą obsługiwać lasera, a niepełnosprawny nie oznacza niepełnowartościowy. Poprosiła, aby to zapamiętać. Stwierdziła, że niekiedy osoba, która jest niepełnosprawna okazuje sprawność dużo większą od osób sprawnych. Wyraziła pogląd, że gdyby doszło do zmiany klimatu tzw. politycznego w Polsce, to być może wrócilibyśmy do pomysłu produktu, któremu swoje imię nada znana osoba w Europie. Oceniała, że musi być do tego inny klimat i nie może być takiej agresji i jadu jakiego Pan radny jest przykładem.

**Radna Bogumiła Ropińska** stwierdziła, że również chyli czoło wobec wolontariatu Pana pełnomocnika i pracy, jaką wykonał. Wyraziła swój niepokój dotyczący braku na co dzień Pana Prezesa. Stwierdziła, że zabrakło jej trochę informacji, danych finansowych, przede wszystkim, w jakim stanie finansowym jest spółdzielnia i jakie są obroty, zyski. Zapytała czy mógłby coś powiedzieć na ten temat, jak wyglądają sprawy finansowe.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** odpowiedział, że sprawy finansowe są to poczynione zakupy z tego funduszu. Dodał, że brakuje środków na inwestycje, na bieżące utrzymanie się. Stwierdził, że jest pomysł na funkcjonowanie, ale musiał by być podpisany np. kontrakt społeczny z gminą. Nadmienił, że jeżeli chodzi o wykaszanie, utrzymanie zieleni, to do tego potrzeba grupy osób. Zauważył, że obecnie jest duża konkurencja na rynku i z tym jest ciężko konkurować. Stwierdził, że gdyby miał 20 tys. zł to by zakupiono laser 3D, który objęty jest inną odczynnością, zwrot dofinansowania w wysokości 80 % i pomysł jest, tylko trzeba się rozwinąć, aby zarobić na inwestycje.

**Radny Piotr Kosobucki** zapytał, czy rzeczywiście klimat i atmosfera jaka jest wokół spółdzielni socjalnej przeszkadza jemu w funkcjonowaniu i rozwijaniu spółdzielni socjalnej i czy te pomysły, które próbuje wdrożyć są niespójne z tym klimatem.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** odpowiedział, że klimat powoduje to, że ci ludzie czują się zagrożeni, a praca ich dowartościowała, więc potrafią np. utrzymać trzeźwość, bo to jest także inny sposób podejścia. Dodał, że nie toleruje nietrzeźwych, więc pracują sumiennie, że nikt nie jest w stanie sobie tego wyobrazić.

**Radny Piotr Kosobucki** stwierdził, że chodziło mu bardziej o klimat polityczny. Dodał, że dopytywał tyle o spółdzielnię, gdyż zależy mu na tym, aby spółdzielnia się rozwijała i aby nie ładować funduszy w jakieś instrumenty, które nie przynoszą żadnego zysku. Podsumował, że mówią tutaj o inwestycji, a nie o koszcie. Nadmienił, że chyba dobrze się zrozumieli z Panem pełnomocnikiem, bo Pani Burmistrz niekoniecznie dobrze to rozumiała. Stwierdził, że w przypadku osób niepełnosprawnych chodziło mu głównie o posiadane kwalifikacje, a nie chodziło mu o jakąkolwiek niepełnosprawność ruchową czy intelektualną, lecz chodzi mu tylko o posiadane kwalifikacje. Uzupełnił, że nawet gdyby osoba niepełnosprawna takie kwalifikacje posiadała, to nie miałaby problemu z obsługiwaniem różnych urządzeń elektronicznych czy też maszyn to i tak do każdego urządzenia te kwalifikacje są potrzebne. Podsumował, że chodziło mu o taką niepełnosprawność a nie taką o jakiej mówi Pani Burmistrz.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** odpowiedział, że jeżeli chodzi o problem kwalifikacji, to trudno było by mu szukać osobę uprawnioną do obsługi lasera w tej dziedzinie. Dodał, że on go uruchamiał, wprowadzał, uczył. Stwierdził, że jest to umiejętność do nauczenia i tylko tyle. Poinformował, że dużo także zależy od tego z czego ta niepełnosprawność wynika, bo np. ruchowa to nie problem. Dodał, że jest także niepełnosprawność intelektualna i ta osoba jest do prostszych czynności (fizycznych).

**Radny Piotr Kosobucki** zapytał o przestrzeganie warunków bhp, aby cokolwiek się nie wydarzyło, bo są osoby, które to nadzorują i są za to odpowiedzialne.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** odpowiedział, że są instrukcje, są osoby przeszkolone do prowadzenia. Dodał, że od jutra wchodzi RODO i jest problem, że od lipca będą musieli mieć inspektora ochrony danych osobowych. Uzupełnił, że szkolenie certyfikowane kosztuje 190 zł, ale to też musi być osoba która w danej firmie nie ma związku z danymi osobowymi. Oceniał, że jest to pewien problem do rozwiązania.

**Radna Bogumiła Ropińska** zapytała o kwestie finansowe, ponieważ w części zadania były realizowane w ramach projektu unijnego. Dopytywała czy on jeszcze trwa, czy się już zakończył, a jeżeli się zakończył, to jak widzi Pan te kwestie finansowe w działaniu spółdzielni.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** odpowiedział, że to zobowiązanie zostanie zapłacone. Poinformował, że zostanie zakupiony sprzęt i w ramach tego towar. Dodał, że zakupione zostały do wykonania dekoracji płyty pilśniowe do obróbki różnych gadżetów.

**Radna Bogumiła Ropińska** zapytała czy projekt już się zakończył, czy jeszcze trwa.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** odpowiedział, że jeszcze trwa.

**Radna Bogumiła Ropińska** zapytała do kiedy będzie trwać ten projekt.

**Pełnomocnik spółdzielni socjalnej Czersk Henryk Mollin** odpowiedział, że do lutego następnego roku.

**Radna Bogumiła Ropińska** zapytała, jak widzi funkcjonowanie spółdzielni po zakończeniu projektu, gdyż wtedy nie będzie bieżących wpływów w ramach środków.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** odpowiedział, że nie widzi problemu. Stwierdził, że się to tak ukształtuje, że ludzie, którzy są zatrudnieni i którzy się pojawią to z miłą chęcią zatrudni. Dodał, że najlepiej, aby to były osoby z niepełnosprawnością, zwłaszcza w młodym wieku to nie ma problemu, aby przeszkolić. Stwierdził, że chciałby mieć wyższy poziom usług i podzielić je jednocześnie na grupy na zasadzie, że ta grupa wykonuje te rzeczy tak, aby urządzenia mogły zarobić na pozostałą część.

**Radna Bogumiła Ropińska** dopytywała, bo w tej chwili zatrudnionych jest 7 osób. Zapytała ile osób mógłby zatrudnić, jeżeli chodzi o warunki lokalowe, maszyny, urządzenia i zamówienia.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** odpowiedział, że najważniejsza byłaby zmiana lokalu. Oceniał, że jest to bardzo małe pomieszczenie, a kolejne biuro znajduje się u Pana Rompkowskiego i jest rozdział. Wyraził chęć znalezienia innego pomieszczenia lokalowego.

Poinformował, że na dzień dzisiejszy nie jest możliwe wejście w dzierżawę płatną i trzeba przeciągać, aby uzyskać środki na inwestowanie np. w pomieszczenie.

**Radna Bogumiła Ropińska** wyraziła stwierdzenie, że na te warunki lokalowe to jest maksymalna liczba osób zatrudnionych. Dodała, że jest szereg problemów.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** potwierdził.

**Radny Piotr Kosobucki** stwierdził, odnośnie problemów lokalowych, że mówi Pan, że są również dzierżawione pomieszczenia u Pana Rompkowskiego. Zapytał jaki jest to koszt, jaki spółdzielnia musi ponieść.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** stwierdził, że naprawdę niewielki i jest to niewielka kwota. Ocenił, że jest to też trochę z sympatii, aby spółdzielnia funkcjonowała. Poinformował, że była perspektywa przejęcia dużego pomieszczenia, ale środków socjalnych i sanitarnych nie było, a to się też się z tym wiąże, że muszą być odpowiednie warunki sanitarne.

**Radny Zbigniew Bieliński** stwierdził, że przysłuchując się tej dyskusji na temat spółdzielni jest pełen podziwu dla Radnego Kosobuckiego, że z taką troską wypowiada się o funkcjonującej jeszcze, na szczęście jeszcze spółdzielni socjalnej. Przypomniał, że w poprzedniej kadencji tworzyły się dwie spółdzielnie i praktycznie te dwie spółdzielnie upadły. Stwierdził, że wtedy nie było takich pytań na tej sali, ani takiej troski, aby pomagać, w szczególności jednej spółdzielni gdzie tam włożono dużo nakładów w przygotowanie pomieszczeń do prowadzenia cateringu i miejscem docelowym dostarczania pożywienia miała być szkoła nr 3. Ocenił, że niestety sami spółdzielcy nie poradzili sobie z tym problemem, a pomocy ze strony gminy nie było żadnej. Przypomniał, że kiedyś była zagorzala dyskusja na temat porównywania tej spółdzielni ze spółdzielnią chojnicką. Wyraził stwierdzenie i tutaj myśli, że Pan Mollin potwierdzi, że tworząca się chojnicka spółdzielnia miała nieporównywalnie znacznie większe środki do dyspozycji przy rozruchu tej spółdzielni zarówno lokalowe jak i finansowe. Uzupelił, że nie będzie tutaj mówić o źródłach pozyskiwania tych środków, bo nie na to miejsce i czas. Ocenił, że warunki są nieporównywalnie inne, a mimo to ta spółdzielnia funkcjonuje. Zauważył, że często osoby na granicy wykluczenia społecznego mają szansę, żeby wyjść z pewnych problemów osobistych angażując się do pracy, bo to jest motywacja i to daje szansę i to jest też dla nich forma terapii. Dodał, że jeżeli ktoś ma zajęcie jakieś konkretne i pracuje to nie zmienia swojego trybu życia na gorszy, a poprawia ten swój status i to jest ważne. Ocenił, że osoby niepełnosprawne fizycznie niekoniecznie muszą być osobami niepełnosprawnymi intelektualnie i często bywa tak, że ta osoba jest błyskotliwsza niż niektóre osoby pełnosprawne. Dodał, że kwestia obsługi niektórych urządzeń jest to kwestia przeszkolenia, doszkolenia i instruktażu. Poinformował, że w starostwie chojnickim, jeżeli chodzi o obsługę kserokopierek to praktycznie od zawsze są tam zatrudnione osoby niepełnosprawne, które te urządzenia znakomicie obsługują. Podkreślił, że ważna jest społeczna integracja tych osób, które przychodzą do tych spółdzielni. Zauważył, że borykają się rzeczywiście z brakiem pomieszczeń. Zapytał, czy np. Dworcowa 15 mogłaby ten problem w pewnym sensie rozwiązać problem lub jakieś inne pomieszczenia, gdyby gmina takie posiadała? Mogła by je zarezerwować dla funkcjonowania tej spółdzielni. Ocenił, że to też było by ważne, a nie wie jak to wygląda i chciałbym się o to zapytać Panią Burmistrz.

**Burmistrz Czerska Jolanta Fierek** odpowiedziała, że w budynku przy Dworcowej 15 do zajęcia tam pomieszczeń pretenduje bardzo dużo organizacji między innymi zarząd Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dodała, że funkcjonować będzie tak jak 1,5 roku temu świetlica socjoterapeutyczna, ale jeżeli chodzi o pomieszczenia administracyjne to niestety zaprzeczona rewitalizacja dworca i środki na rewitalizację spowodowały, że sama administracja spółdzielni nadal będzie tak funkcjonować i w takich warunkach jak do tej pory, a gdyby budynek dworca był rewitalizowany to pomieszczenie byłoby na miarę XXI wieku.

**Radna Barbara Fierek** powiedziała, że pełnomocnik wspominał, że posiadają zamówienia do czerwca. Zapytała, w jaki sposób prowadzą działania marketingowe i jak pozyskują potencjalnych zleceniodawców na usługi oraz czy planują jakąś szerszą promocję, aby więcej osób dowiedziało się, że prowadzą taki, a nie inny zakres swojej działalności. Zwróciła uwagę, że nie przekonuje ją stwierdzenie, zwarte w informacji, że sytuacja finansowa jest dobra, gdyż powinno to być poparte jakimiś liczbami takimi jak np. ile wynosił przychód, ile koszty i wtedy mogli by sami sobie odpowiedzieć, jaka jest sytuacja spółdzielni.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** stwierdził, że tak jak w poprzedniej dyskusji powiedział, że to jest wszystko na bieżąco. Poinformował, że nie stać ich na dokonywanie inwestycji, nawet gdyby zamierzał przeprowadzić inwestycję np. utrzymanie tej zieleni to musiałby podpisać jakiś kontrakt wieloletni, gdyż wtedy byłby w stanie zakupić urządzenia, np. kosiarki. Dodał, że innym przykładem jest spółdzielnia mieszkaniowa, gdzie zatrudniając takich ludzi można to wszystko potanić. Oceniał, że można być konkurencyjnym, natomiast dla niego największym problemem jest powierzchnia lokalu. Wyraził pogląd, że najbardziej optymalna powierzchnia to byłaby ok. 150 metrów kwadratowych i wtedy byłaby perspektywa dalszego rozwoju. Poinformował, że dużym zastrzykiem finansowym była praca w lesie i takie działanie pozyskał. Dodał, że w przypadku lasera jest oferta i nie ma zbyt dużej konkurencyjności, zaś w przypadku drukarki jest konkurencja, gdyż firmy/zakłady takie posiadają i trzeba już konkurować, bo to też musi dotrzeć. Poinformował, że taką osobą, która mogłaby to dostać to w spółdzielni jest tylko on.

**Radny Piotr Kosobucki** stwierdził, że musi się odnieść do słów Radego Bielińskiego. Przypomniał, że przez dwa lata Pani Burmistrz mówi, że funkcjonuje spółdzielnia socjalna. Oceniał, że dla niego ta spółdzielnia nie funkcjonuje tylko wegetuje i to jest kompletna wegetacja. Przypomniał, że Pani Burmistrz szła do wyborów z hasłem, że będzie zakład/firma komunalna, gdzie mieszkańcy będą godziwie zarabiać i będą godne zarobki, bo młodzież ucieka z naszego terenu, nie ma terenu inwestycyjnego, bo tymczasem nie ma firmy a spółdzielnia socjalna zajmuje się rzeczywiście problemem społecznym. Stwierdził, że jest to "odwrócenie kota ogonem". Powiedział, że nie tego oczekiwali mieszkańcy Czerska, czyli utworzenia spółdzielni socjalnej kolejnej w naszym powiecie. Podsumował, że chodzi o to, jaki jest nasz rozwój. Przypomniał, że za pół roku kończy się ta kadencja i ważne jest to, ile się udało Pani Burmistrz w tym okresie zrobić, ile pozyskać środków i jak rozwinąć tę spółdzielnię socjalną. Poinformował, że osobiście chce wyrazić zdanie mieszkańców, którzy są zawiedzeni tego rodzaju formą działania Pani Burmistrz. Stwierdził, że generują w jakiś tam sposób zadania dla osób niepełnosprawnych, gdzie jest jakaś nisza i gdzie coś można wykonywać i podejrzewa, że Pan Henryk Mollin, jest taką osobą, która wkłada w to serce i chce, aby coś się tam działo, a Pani Burmistrz do tej pory potrafiła powiedzieć nie wiele na temat funkcjonowania tej spółdzielni socjalnej. Dodał że to, o co pyta Radna Fierek jest bardzo istotne, czyli koszty, finanse. Oceniał, że to powinniśmy znać perfekcyjnie, ponieważ członkowie gminy też są w zarządzie i dla niego jest to wyłącznie „odwrócenie kota ogonem”. Stwierdził, że nie osiągnęli tego celu co zamierzali, a Pani Burmistrz obiecywała, że taki zakład powstanie, a miała być firma i pracownicy mieli dobrze zarabiać, a tego nie ma.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** wyjaśnił, że gmina nie jest w zarządzie, a zarząd są to stowarzyszenia. Dodał, że gmina jest tylko uczestnikiem.

**Burmistrz Czerska Jolanta Fierek** powiedziała, że na temat, czy spółdzielnia jest przedsiębiorstwem, czy nie, nie będzie już tłumaczyć po raz kolejny. Dodała, że Radny Kosobucki nie jest ekonomistą i nawet prostymi definicjami ekonomicznymi nie jest w stanie go przekonać, że spółdzielnia jest przedsiębiorstwem. Poinformowała, że nie jest tak, że nie potrafiła o niej nic powiedzieć, bo na temat tej spółdzielni wiedziała wszystko. Poprosiła, aby Pan Henryk Mollin potwierdził to, że żywo się interesuje spółdzielnią i nawet wspólnie z jej inicjatywy rozmawiają z zakładami pracy, aby stworzyć miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych.

**Pełnomocnik Spółdzielni Socjalnej Czersk Henryk Mollin** potwierdził. Podziękował, za tą pomoc. Zapowiedział, że być może w czerwcu br. znajdzie środki na te inwestycje i rozwinie się to do przodu. Wyraził zaniepokojenie, że gdyby ta spółdzielnia przestała istnieć, to te osoby straciłyby pracę (jest to kilka osób), co zasilą problem alkoholowy. Oceniał, że dla nich ta praca to jest dowartościowanie się. Dodał, że spółdzielnia socjalna "żyje" z wykonywania pewnych czynności i większość środków, które pozyskali pochodzą z firm prywatnych z tytułu wykonania umów, zleceń. Podsumował, że tak wygląda funkcjonowanie spółdzielni i spółdzielnia działa na pełno rynkowych zasadach.

**Radny Zbigniew Bieliński** uzupełnił, że każde spółdzielnie, które zatrudniają osoby niepełnosprawne uzyskują refundację środków z NFZ na koszty pracy i to jest też zasadnicza sprawa, aby te spółdzielnie mogły się utrzymać. Stwierdził, że nie słyszał, aby spółdzielnie nastawiały się na gigantyczne zyski i to ma polegać głównie na tym, aby ludzi, którzy znaleźli tam zatrudnienie, będąc w trudnych sytuacjach życiowych potrafili normalnie funkcjonować. Oceniał, że to jest ważne i nie biadoliliby na tym, że mieszkańcy czerska liczyli na coś, co miałby dać miejsca pracy dla mieszkańców. Stwierdził,

że codziennie przegląda media lokalne i dostrzega zapotrzebowanie na pracowników na rynku pracy jest bardzo duże i dużo jest ofert. Wyraził opinię, że mieszkańcy Czerska mają możliwości, więc jeżeli tylko chcą to mogą się zatrudnić w tych firmach co oferują pracę. Dodał, że spółdzielnia socjalna jest to twór, który powinien tworzyć warunki do pracy głównie dla osób niepełnosprawnych dla tych, co nie odnajdują się na rynku pracy i nie posiadają ofert od różnych pracodawców mających inne wymagania niż mogą zaoferować zainteresowanym. Podsumował, że to jest istota rzeczy i czas pokaże. Stwierdził, że Pan Henryk ma pewne doświadczenie ze współpracą ze spółdzielnią chojnicką tak więc na tej niwie może wykorzystać swoją wiedzę i umiejętności, aby ta spółdzielnia funkcjonowała. Podziękował za to, że podjął się tej roli i to jest najważniejsze, że jako koordynator w tym działaniu jakoś sobie radzi i spełnia to oczekiwanie i zadanie.

Więcej uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął dyskusję uznając, że punkt 11 jest zrealizowany.

## Do pkt. 12

### 1. Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski odczytał interpelacje Radnej Lucyny Zawiszewskiej i tak:

- 1) "W związku z brakiem dofinansowania inwestycji budowy ul. Nagierskiego w Rytle ze środków Rządowego Programu na Rzecz Rozwoju oraz Konkurencyjności Regionów poprzez wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej składam interpelację w sprawie zabezpieczenia środków w WPF i złożenia wniosku na 2019 rok dla tej inwestycji do Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej.
- 2) Ponadto składam interpelację w sprawie przesunięcia 500 000 zł, które miało stanowić wkład własny na budowę ul. Nagierskiego, na budowę ul. Szkolnej w Rytle, o realizację, której wnioskowałam. Mieszkańcy oczekują realizacji. Jest to ściśle centrum Rytle. Dlatego proszę, żeby te środki przeznaczyć na inwestycje w sołectwie Rytel.
- 3) W trakcie usuwania skutków nawałnicy ucierpiało wiele utwardzonych ulic w Rytle, np. Zapora, Nad Kanałem, Chłopowska, 22 lutego, Dworcowa, Jatowska (popękany asfalt, dziury i ubytki, zapadnięte, uszkodzone i połamane płyty yomb). Czy gmina złoży wniosek do wojewody o środki na ich remont z funduszu usuwania klęsk żywiołowych?
- 4) Kiedy będzie wykonany II etap promenady w Rytle?
- 5) Czy jest realna szansa w tym roku na realizację budowy oświetlenia w Modrzejewie? Tym bardziej, że projekt jest gotowy.
- 6) Jakie działania zamierza podjąć gmina w celu poprawy stanu drogi do miejscowości Błota, którą odbywa się cały czas wywóz drewna ponawałnicowego? Stan tej drogi na jest katastrofalny, jak wiadomo kilka razy zakopał się na niej bus dowożący dzieci do szkoły w Rytle, jak również wiele razy zakopały się samochody mieszkańców i użytkowników tej drogi. Co w tym kierunku zamierza zrobić gmina? Czy prowadzi może rozmowy z Nadleśnictwem Czersk, żeby wspólnie utwardzić tą drogę?
- 7) Dwa miesiące temu wycięto drzewo na ul. Dr Zielińskiego w Czersku przy przejściu dla pieszych naprzeciwko hotelu. Pozostał tylko pień, który zagraża przechodniom i rowerzystom. Proszę o jego usunięcie.
- 8) Zwrócili się do mnie mieszkańcy, którzy proszą, żeby **ustawić** drugą wiatę przystankową na ul. Dr Zielińskiego. Z przystanku korzysta wielu pasażerów, a podczas opadów deszczu nie ma gdzie się schować.
- 9) Składam interpelację w sprawie uporządkowania terenu Lasku Miejskiego przy ul. Chojnickiej w Czersku, tzw. Ścieżki Zdrowia. Wiele drzew jest tam pochylonych i uszkodzonych przez nawałnicę, a które mogą spaść na ludzi uczęszczających tą ścieżką. W związku z tym proszę pilne uporządkowanie tego terenu.
- 10) Niedawno odbyło się w Rytle spotkanie z wiceministrem środowiska. Lokalne samorządy otrzymały wsparcie od Lasów Państwowych na remont dróg. Czy takie wsparcie otrzymała gmina Czersk i w jakiej wysokości? Czy na spotkaniu był ktoś z władz gminy Czersk? (Informację podało Radio

[Weekendhttps://weekend.pl/?n=71651&regionsamorzadowcy\\_ostana\\_pieniadze\\_z\\_lasow\\_panstwo\\_wych\\_ale\\_nie\\_tyle\\_ile\\_obiecal\\_kaczmarek\)](https://weekend.pl/?n=71651&regionsamorzadowcy_ostana_pieniadze_z_lasow_panstwo_wych_ale_nie_tyle_ile_obiecal_kaczmarek)

- 11) Dziękuję za wyrównanie ścieżki rowerowej Czersk - Rytel. Jednak na niektórych odcinkach ścieżka wymaga uzupełnienia nawierzchni kruszywem. Po deszczach robi się błoto, np. w rejonie Leśnictwa Czersk. Czy i kiedy będą te prace remontowe wykonane?
- 12) Czy rozmawiano z Powiatem Chojnickim o złożeniu wspólnego wniosku o dofinansowanie ze środków Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na jakąś inwestycję drogową?"

## 2. Radny Krzysztof Przytarski zgłosił interpelacje następującej treści:

- 1) „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado proszę o naprawę ścieżek rowerowych położonych w naszej gminie. Ścieżka rowerowa Czersk-Rytel jest generalnie w dobrym stanie, jednak na przecięciu z drogami gruntowymi w wielu miejscach występują dziury i wyboje. Konieczne jest uzupełnienie kruszywem zaniżeń i wyrównanie nawierzchni, a najlepiej ułożenie w tych miejscach płyt jumbo. Tak właśnie zrobiła gmina Brusy i to sprawdza się. Konieczne jest także przycięcie gałęzi utrudniających przejście. Z kolei na ścieżce rowerowej Czersk-Ustronie, od razu dodam, że wiem, że to jest ścieżka przy drodze powiatowej. W wielu miejscach konieczne jest przełożenie kostki brukowej i zamiecenie ścieżki po zimie, ponieważ zalega tam piasek i jest to dla rowerzystów niebezpieczne. Zarasta także ona trawą i przez to jest ona coraz węższa. Pani Burmistrz mam następujący apel: skoro nie potrafiła Pani przez cztery lata wybudować ani jednego metra ścieżki rowerowej, to bardzo proszę chociaż zadbać o to, co zrobili Pani poprzednicy.
- 2) Miałem drugą interpelację dotyczącą spotkania samorządowców z Wiceministrem, to co przed chwilą czytał Przewodniczący w imieniu Radnej Zawiszewskiej. Mam też wątpliwość, bo nigdzie nie wyczytałem, czy tam ktoś uczestniczył z naszej gminy. Także też bym prosił o wyjaśnienie tej sprawy, dlaczego gmina Czersk nie uzyskała żadnych środków ?
- 3) Zapytanie związane z informacją w „Radiu Weekend”. Otóż wczoraj odbyło się spotkanie z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku. To spotkanie odbyło się w Chojnicach, najprawdopodobniej z inicjatywy Pana Wójta Gminy Chojnice i Pana Burmistrza Chojnic. „Radio Weekend” podało, że będą prowadzone rozmowy na temat złego stanu drogi wojewódzkiej nr 235, 212 i 236. Przypomnę, że Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich był w czerwcu raz zaproszony do Gminy Chojnice, więc widać że Wójt Gminy Chojnice naprawdę się interesuje i ściąga Pana Dyrektora, żeby te drogi naprawić, czego nie mogę powiedzieć o naszej gminie. Dlaczego Pani Burmistrz nie zaprosiła Dyrektora do naszej gminy i dlaczego nie mówi się tyle o drodze nr 237, która jest w fatalnym stanie, bo Zarząd Dróg Wojewódzkich próbuje robić jakieś bieżące naprawy, ale jest to kropla w morzu potrzeb, bo ta droga naprawdę się rozpada.
- 4) Kolejna interpelacja dotyczy oświetlenia centrum. W ubiegłym roku już apelowałem wiosną. W tym roku powtórzę znowu, bo dzieje się to samo, co było. Klosze są brudne, panuje półmrok na naszym pięknym rynku. Już od tartaku przy „Polomarkecie” do rynku nie pali się osiem lamp. Jestem naprawdę zdziwiony, ponieważ to jest nasze centrum, w pobliżu mieszka jeden i drugi wiceburmistrz, którzy naprawdę tego nie widzą, a jest już praktycznie koniec maja i rozpocznie się sezon turystyczny i należało by to jak najszybciej naprawić.
- 5) Chciałbym powrócić do moich poprzednich interpelacji na które otrzymałem dosyć zdawkowe odpowiedzi. Chodziło mi o ul. Batorego, o zmianę ruchu. Dostałem odpowiedź, że został wykonany projekt zmiany ruchu drogowego, znaki zostały zamówione i jesteśmy na etapie wyboru wykonawcy, który zamontuje znaki zgodnie z nowo zatwierdzoną organizacją ruchu. Taką odpowiedź otrzymaliśmy w kwietniu br., więc chciałbym się dowiedzieć, czy ten wykonawca został wyłoniony i na czym te zmiany będą polegały ?
- 6) Chciałbym też wrócić do poprzedniej interpelacji dot. odstraszania gawronów i kawek (mówiłem o tym, że w Debrznie wykorzystują sokolników do tego odstraszania). Dostałem odpowiedź, że „jesteśmy umówieni na spotkanie z sokolnikiem w celu omówienia i oceny zasadności takiego rozwiązania”. Chciałbym się dowiedzieć, czy takie spotkanie już się odbyło i co z tego spotkania wynikło ?”.

### 3. Radny Piotr Kosobucki

„Może mam trochę więcej interpelacji, ale rozpocznę od tych interpelacji na które otrzymałem odpowiedzi od Pana Sekretarza Tomasza Stoltmanna. Interpelacje kieruję do Pani Burmistrz, także nie chciałbym tych odpowiedzi otrzymywać od Sekretarza, od kierowcy, czy innego pracownika administracyjnego. Mnie interesują Pani odpowiedzi.

- 1) Dotyczyło sprzątnięcia po zimie piachu, który zalegał na chodnikach i jezdni. Odpowiedź była jednozdaniowa i trywialna, że ręcznym zmiataniem chodników zajmuje się Spółdzielnia Socjalna, natomiast mechanicznym zmiataniem Zakład Usług Komunalnych i to jest wszystko, a mnie interesuje również koordynacja tej pracy. Dowiedziałem się, że chyba wszystkimi tego rodzaju pracami zajmuje się Wydział Gospodarczy, którego Naczelnikiem jest Pan Edmund Krut. Tutaj jesteśmy w kontakcie. Jeżeli on ma się wszystkim zajmować, to pozostaje pytanie czy wszystkie informacje dotyczące sprzątnięcia miasta, pochodzą od Pani Burmistrz czy Pan Naczelnik tych informacji nie dostał, że koordynacja źle funkcjonuje. Nie było żadnej koordynacji z Zakładem Usług Komunalnych, a Spółdzielnią Socjalną. Uważam, że za to odpowiada Burmistrz.
- 2) Kolejne pytanie dotyczyło przede wszystkim tych przewracanych na ul. Starego Urzędu słupków granicznych między chodnikiem, a jezdnią, które notorycznie przewracane są przez samochody osobowe. Odpowiedź brzmi następująco: „na planowanym spotkaniu z GDDKiA chcemy zasugerować alternatywne do propozycji zarządcy rozwiązanie problemu”. To jest cała odpowiedź, a właściwie brak odpowiedzi, kiedy to się wydarzy. Tutaj pytanie do Pana Wiceburmistrza Rydzkowskiego, kiedy takie spotkanie nastąpi i kiedy ono będzie ? Chciałbym usłyszeć, jakie były efekty tej rozmowy. Za miesiąc kończy się okres wiosenny, więc zadałem pytanie przycinania gałęzi... Padła odpowiedź, że wiosną zostanie dokonany przegląd i ewentualne podcięcie gałęzi. Co to ma znaczyć ? Po zimie te przycinki są konieczne wszędzie. Nie wiem, czy moje przedmiotowe pytanie dotyczące tych gałęzi nad boiskiem zostało już wykonane oraz czy te prace obecnie trwają. Jeżeli trwają, to gdzie obecnie one trwają.
- 3) Dotyczy wniosku ul. Chojnickiej odnośnie przycinania gałęzi, które rosną w słupie światła po zmroku i ograniczają tę widoczność (światłość). Wniosek został przekierowany do GDDKiA.
- 4) Dotyczy MGOPS w Czersku: W związku z zawarciem ugody z M-GOPS i niesłusznie zwolnionymi pracownikami wydziału księgowości tej jednostki i przywróceniem ich do pracy wnioskuję o podanie zestawienia i łącznej wysokości wszystkich kosztów, jakie poniosła gmina Czersk i jej jednostki organizacyjne w związku z tą sprawą. W szczególności proszę podać koszty, a Pani Burmistrz chodzi mi o koszty procesu sądowego, wynagrodzenie i koszty wyjazdów pełnomocnika burmistrza i MGOPS do Sądu Pracy w Człuchowie, koszty wyjazdu pracowników gminnych na przesłuchania w tej sprawie, koszty korespondencji i materiałów zużytych na potrzeby przygotowania zawiadomienia, wypłacone przywróconym do pracy zaległe świadczenia wraz z odsetkami i czy one już zostały wypłacone, jeżeli nie, to kiedy taka decyzja będzie podjęta, przewidywane do wypłaty odszkodowania i inne koszty, jeżeli takie wystąpiły. Proszę także o informację, czy wystąpiły dodatkowe koszty, w związku z przywróceniem do pracy pozostałych niesłusznie zwolnionych pracowników M-GOPS od czasu udzielenia odpowiedzi na wcześniej złożone interpelacje i zapytania. W tym momencie rodzi się pytanie, kiedy w taki brutalny sposób uchybiający godności człowieka pracownicy zostali zwolnieni, ponieważ w taki sposób kiedy burmistrz wysła swoich dwóch zastępców Wiceburmistrza Klauzę i Wiceburmistrza Rydzkowskiego, którzy musieli wesprzeć w zwolnieniu Panią Kaszkiel-Suską nazwałem to wówczas „plutonem egzekucyjnym”. Wówczas jeden i drugi Wiceburmistrz zażądali ode mnie przeprosin, bo to się im tak źle kojarzy. Dzisiaj ci pracownicy zostali przywrócenie do pracy, kiedy wcześniej zostali w sposób brutalny potraktowani, czy ci pracownicy mogą liczyć na przeprosiny z Pani strony ? Rozumie, że ten szyderczy uśmiech Pana Rydzkowskiego...

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** cyt. „Panie Radny Kosobucki upominam Pana... oraz Panie Wiceburmistrzu proszę się nie wdawać w dyskusje”.

**Radny Piotr Kosobucki** kontynuując cyt. „Dla mnie ta sytuacja, która zaistniała wymaga naprawy, czyli panowie powinni przeprosić panie, które zostały zwolnione i też uważam, że...”.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** cyt. „Panie Radny, czy to jest interpelacja ?”

**Radny Piotr Kosobucki** cyt. „Skladam interpelacje, wiem że ona boli, ale proszę pozwolić mi dokończyć. Dlatego też osoby, które zostały zwolnione powinny zostać przeproszone przez Burmistrza i przez osoby, które to uczyniły.

- 5) Wiele pytań zadawałem na Komisji Oświaty..., które dotyczyły promocji miasta, ale również estetyki miasta. Nie chcę powielać tych wniosków np. dotyczących sygnalizatorów z emotikonami, odnośnie licznika, który chcielibyśmy, żeby wniosek został złożony. Jeżeli był taki złożony, to chcielibyśmy, żeby był taki złożony, a jeżeli nie, to taki wniosek trzeba złożyć ponownie do GDDKiA odnośnie zamontowania licznika świetlnego na skrzyżowania ul. Dworcowej i Kościuszki informującego jak długo będzie paliło się czerwone i zielone światło. Jest to ważne dla kierowców, żeby nie próbowali na siłę na pomarańczowym świetle przejeżdżać przez skrzyżowanie.
- 6) Zapytanie dot. fatalnego oświetlenia rynku i brudnych kloszy. Zdaje sobie sprawę, że „Widzicie Gminę Inaczej”, ale chciałby, żeby na to zwrócić uwagę, aby ta estetyka była klarowna, jasna i czytelna – chcemy ładnego miasta. W chwili obecnej, a mamy już 24 maja, wiele chodników jest zaniebanych już nie mówiąc o tym, że chodniki wymagają przełożenia kostki, ponieważ są dewastowane i niszczą się. Często jest tak, np. w Ostrowitem (a bywa tam często), że pomiędzy jezdnią, a krawężnikami rosną chwasty. Już pytałem, kto jest przewodniczącym i do kogo należy sprzątać w tym rejonie. Sądzę, że taka troska jak Pan Henryk Mollin próbuje sam zająć się Spółdzielnią Socjalną, to tam też należy rzucić okiem i zobaczyć kto to powinien sprzątać i kto się powinien tym zajmować. Chodzi o zamiatanie chodników, zamiatanie jezdni, chwasty będą przerastały i uważam, że należy to do obowiązków gminy, żeby o to zadbać. Jeżeli my nie samodzielnie, to należy zwrócić uwagę poszczególnym odpowiedzialnym osobom, które powinny to posprzątać i usunąć.
- 7) Jeśli chodzi o promocję miasta, to zbliżają się kolejne urodziny i pytanie w związku z tym: „Na 90-lecie miasta były na latarniach zamontowane chorągwie, banery informujące o urodzinach miasta, czy były one uniwersalne, czy ta część, gdzie był napis „90-lecie” można odciąć i dalej wykorzystać, czy one bezpowrotnie były już do wyrzucenia i tego wykorzystać już nie można.
- 8) Kolejne pytanie, które padło na Komisji Oświaty... dotyczyło tablic archiwalnych. Powiedziałem, że do tego wrócę i chciałbym o te informacje również zapytać. Rozmawiałem wówczas z Panią Magdą Apostołowicz, która zajmowała się promocją miasta. Chciałbym wiedzieć, kto obecnie zajmuje się promocją miasta i jakie są plany co do obecnych urodzin i obchodów. Chcę zauważyć, że wówczas powstało pięć tablic. Mam nadzieję, że nie była to akcja jednorazowa i tablice archiwalne, które będą mówiły o historii naszego miasta będą nadal się pojawiały. Dotyczyło to między innymi usytuowania młyna w Czersku i taka tablica archiwalna powinna również się znaleźć. Ponadto powinna znaleźć się tablica archiwalna dotycząca umiejscowienia browaru w Czersku, tablica która jest naprzeciw Urzędu. Od samego początku uważałem, że stoi ona w niewłaściwym miejscu, bo rzut oka na tę formę pokazuje nie tę stronę ulicy – na początku ul. Browarowej powinna być informacja właśnie dotycząca browaru.
- 9) Na Komisji Oświaty... złożyłem również wniosek dotyczący tablic informujących, nie wiem czy to będą tablice kamienne na budynkach – tablic, które będą informowały o osobach, które dla miasta były zasłużone, których nazwiska i imiona noszą nasze ulice (między innymi Dr Zielińskiego). Taka informacja powinna znaleźć się na Dr Zielińskiego. W wielu miastach takie tablice ożywiają historię miasta, one powodują że miasto jest ciekawe. Dla turystów którzy pojawiają się na krótko, wyjeżdżają to szukają gdzieś w informatorach. Dla nich ta informacja będzie bardzo ciekawa, więc uważam że powinna zaistnieć. Dotyczy też Placu Ostrowskiego, gdzie stał budynek, który był zbombardowany w czasie II wojny światowej, że ten pasaż powstał z takich, a nie innych pobudek. Następnie Plac Kalinowskich. Te informacje i ożywienie historii naszego miasta będzie powodowało więź lokalną, tym bardziej że nie są to ogromne koszty, a warto w tego rodzaju tablice inwestować i takie informacje umieszczać. Jeśli chodzi o samo centrum miasta, to nie wiem, czy to jest już z mojej strony fanaberia, ale masz, który stoi przy Banku Spółdzielczym uważam, że powinien być większy, że flaga która jest czerska powinna być większa. Jest tam taka mała chorągiewka, która tam wisi i jest brudna. Nie wiem, kto tym wszystkim powinien się zająć? Czy rzeczywiście Pan Krut i Wydział Gospodarczy, czy jakaś komórka w Czersku jest do tego powołana. Wszelkiego rodzaju pęknięcia, bo jako Komisja Oświaty... jeżdżą po miejscach oświatowych sprawdzając jak wyglądają budynki

użyteczności publicznej i widzą pęknięcia lub co jest nie zrobione. Kto za to odpowiada i dlaczego nie ma środków na naprawę drobnych pęknięć w ścianach ? Niektóre z nich powinny być bardzo szybko usuwane, a niektóre z nich po cztery lata czekają, aby ktoś to usunął, a budynek jest rzekomo nowy. Może być on nowy przez rzekomo 15 lat i będziemy patrzeć, jak coś tam pęka i coś się rozsypuje. Na chwilę obecną dziękuję”.

**4. Radna Bogumiła Ropińska** zgłosiła interpelację następującej treści:

„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Burmistrz generalnie większość interpelacji, które sobie przygotowałam odczytał Pan Przewodniczący w imieniu Radnej Zawiszewskiej, ale chciałabym pomimo wszystko podkreślić, ponieważ bardzo mi bliskie są te związane z modernizacją i naprawą dróg. Również jestem bardzo zaniepokojona informacją, która pojawiła się w „Radio Weekend” i też moje pytanie jest związane z tym, czy nasz samorząd otrzyma jakiegokolwiek środki, o których mówiła Pani Wiceminister i czy byli przedstawiciele naszego samorządu na tym spotkaniu. Również apeluję o to, żeby zająć się ul. Szkolną w Rytleu o której mówię od początku kadencji i toczyłam boje o tę drogę nie tylko dlatego, że jest ona intensywnie użytkowana. Mam tutaj na myśli dojazd do sklepu, do centrum handlowego, ale również fakt, że przy tej drodze mieszka niepełnosprawne dziecko poruszające się na wózku i dla niego to jest problem. Przychyłam się do tych interpelacji i też apeluję o to, żeby tego typu decyzje w ramach oszczędności i środków w budżecie zostały w związku z nieotrzymaniem dofinansowania na ul. Ks. Gracjana Nagierskiego w Rytleu. Również chciałabym skorzystać z okazji, że jest Dyrektor Paweł Garbacki – chciałabym zapytać w związku z pismem, które Pan wysłał do radnych w zakresie poinformowania nas o szczegółach toczącego się postępowania Prokuratury Rejonowej w Chojnicach w sprawie uchwały z 2006 roku ws. regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków oraz chciałabym, aby też Pan wyjaśnił nam czego będzie oczekiwał od Rady w związku z sesją (nad)zwyczajną w zależności od potrzeb w zakresie wniesienia dopłat do wybranych grup taryfowych.”

**5. Radna Barbara Fierek** zgłosiła interpelację następującej treści:

- 1) „Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Pani Burmistrz w związku z doniesieniami prasowymi, informacją o realizacji modernizacji drogi krajowej nr 22 na odcinku Czersk-Chojnice zapytuję się co z odcinkiem Czersk-Łąg ? Kiedy zadbamy o realne bezpieczeństwo ruchu na tym odcinku drogi? Czy są prowadzone jakieś rozmowy, czy padły konkretne daty ? Czy mieszkańcy Łęga mogą liczyć na przyspieszoną realizację, która zagwarantuje im bezpieczeństwo (chodzi o ścieżkę rowerową).
- 2) Zapytanie: Czy planuje się zabezpieczenie środków finansowych na przetargi, które ze względu na zaniżone koszty realizacji zostały nie rozstrzygnięte ? Czy planujemy zaciągnięcie kredytu, czy posiadamy jakieś oszczędności w budżecie ?
- 3) Mieszkańcy chcieliby poznać szczegółowe plany gminy w kwestii obchodów stulecia odzyskania niepodległości. Chciałabym poznać szczegółowo, co jest przewidziane na takie obchody.
- 4) Mieszkańcy sołectwa Gutowiec zwrócili się do mnie, żeby dopytać czemu ich sołectwo zostało pominięte w działaniach naprawiania dróg gminnych po skutkach nawałnicy. Wszędzie wspomina się o sołectwie Ryteł, Zapędowo, Krzyż, a czemu ich sołectwo nie jest wymieniane w tych działaniach ?”

**6. Radny Zenon Konefka** zgłosił interpelację następującej treści:

- 1) „Dotyczy dróg gruntowych. Jest teraz okres posuchy i na drogach gruntowych utworzyły się poprzeczne garby i jeździ się bardzo źle. Wiadomo, że w czasie obecnym, kiedy jest sucho, to nie sposób puścić równiarki, ale gdyby zmieniły się warunki to jest wiele sygnałów, wiele prośb, żeby jednak równiarką delikatnie te garby zedrzeć, bo jazda robi się wręcz straszna.
- 2) Dotyczy zasięgu dla telefonii komórkowej w Łukowie. Mieszkańcy mieli nadzieję, że wieża w Gutowcu coś poprawi, ale niestety niektórzy nawet sugerują, że jak by było gorzej. Też nie ma tam internetu, nie ma nic. Czy jest jakieś wzmocnienie chociażby małego przekaźnika, żeby coś zrobić w XXI wieku, żeby tam można było rozmawiać przez telefon i żeby była taka moc, żeby móc skorzystać z internetu ? Proszę o chociażby rozważenie możliwości technicznych.”

**7. Radny Czesław Niesiołowski** zgłosił interpelację następującej treści:

„Pani Burmistrz, to wręcz niewyobrażalna bezczelność, żeby po tylu latach tak perfidnych przekrętów oczekuje się od nas, od poszkodowanych jakiegoś odszkodowania i jeszcze przeprosin. W tej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak tylko domagać się od Pani Burmistrz przedstawienia społeczeństwu i to jeszcze na dzisiejszej sesji choćby jednego z dziesiątków rzeczywistych dowodów na przestępstwo. Jest w czym wybierać. Sugerowałabym Pani Burmistrz prosty dowód, który

nie wymaga żadnej obróbki, o którym już tu wspominałem, a mam na myśli te 17 protokołów. Wystarczy jeden z nich, bo są one bardzo zbieżne. Chodzi o protokoły przesłuchań tych 17 osób, które zaprzeczyły jakoby leczyły się z alkoholizmu. Przypomnę tylko, że na te kilkadziesiąt osób przesłuchiwanym na tę okoliczność aż 17 zaprzeczyło (tj. 30 %), a to niezły wynik. Z powodu tej sprawy poszkodowany był nie tylko nasz budżet, ale też nasz kraj, bo przypomnę, że na ten cel ciągnięto również pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia, a najbardziej pokrzywdzone jest tych 17 osób, nie tylko przypisano im niezbyt zaszczytną chorobę to jeszcze na dokładkę Prokurator pozwolił sobie, nie wiem na jakiej podstawie zarzucić tym wszystkim osobom kłamstwo. Jeśli ten Prokurator wierzy w to co mówi i pisze w tej sprawie, to chyba oczywiste było, że należało wezwać całą siedemnastkę i przykładowo ukarać za wprowadzanie wymiaru sprawiedliwości w błąd. Pani Burmistrz, ja ciągle wierzę że mimo tak ogromnej przewagi sił i środków po stronie przeciwnej prawda i uczciwość w końcu zwycięży. Bardzo proszę przedstawić już dzisiaj (bo to już zbyt daleko zabrnęło) chociaż jeden z tych dowodów”.

**8. Radna Lidia Kroplewska** zgłosiła interpelację następującej treści:

„Pani Burmistrz, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado mam trzy interpelacje.

- 1) Pierwsza interpelacja jest związana z tym, że droga Ks. Gracjana Nagierskiego nie otrzymała dofinansowania, więc proszę, aby te pieniądze zabezpieczone w budżecie na odbudowę tej drogi zostały przesunięte na inne inwestycje w Rytlu.
- 2) Interpelacja dotyczy placu zabaw przy ośrodku zdrowia w Rytlu. Otóż w ubiegłym roku składałam interpelację, aby doposażyć ten plac zabaw o jedną huśtawkę dla małych dzieci, bo rodzice mówią mi że przychodzą z trójką dzieci (w tym jednym małym) i małe dziecko praktycznie nie ma tam co robić.
- 3) Na wylocie ul. 22 Lutego w Rytlu na ul. Tucholską zostało zamontowane lustro i było to bardzo dobre lustro, bo była dobra widoczność przy wyjeździe, ale niestety w skutek nawałnicy zostało zniszczone i zamontowano zbyt małe. Mieszkańcy proszą o zamontowanie większego, takiego jakie było poprzednio, a ja byłabym bardzo wdzięczna.”

**9. Radny Maciej Bruski** zgłosił interpelacje następującej treści:

„Wysoka Rado, Pani Burmistrz może zacząć od podziękowań dotyczących ul. Dworcowej odnośnie zamontowania pojemników na psie odchody i usunięcia pojemnika „Caritasu” w imieniu swoim i mieszkańców – bardzo dziękuję.

- 1) Zapytanie dotyczy, czy uda się jeszcze w tym budżecie w myśl złożonego wniosku przez Panią Jadwigę Głowczak dot. oświetlenia ul. Maczka (projekt na oświetlenie).
- 2) Zapytanie: Czy powstanie strefa kibica ? Jeżeli nie, to dlaczego ? Proszę o pewną informację.
- 3) Zapytanie dotyczy kina letniego: Wiem że jest zakupiony sprzęt, więc od kiedy będziemy mogli korzystać z tego kina ?
- 4) Zapytanie dotyczy Szkoły Podstawowej nr 1: Czy prace przebiegają w sposób odpowiedni ? Czy nie ma jakiś przeszkód ? Czy się uda otworzyć to skrzydło na nowy rok szkolny ?”

**10. Radna Dorota Mientka** zgłosiła interpelacje następującej treści:

„Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Burmistrz mam trzy zapytania.

- 1) Dotyczy ul. Przemysłowej. Tam jest bardzo ciemno. Mieszkańcy skarżą się. Miało tam też miejsce włamanie w nocy podczas snu mieszkańców. Mieszkańcy obawiają się kolejnych włamań i proszą o zamontowanie oświetlenia przy tej ulicy.
- 2) Dotyczy ul. Słonecznej. Jest to ulica, którą bardzo często przejeżdża się w związku z budową ul. Kosobudzkiej. Jest wąska, jest też tam łuk i nawet prędkość przy ograniczeniu 50 km/h sprawia, że tam jest niebezpiecznie dla przechodniów zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Mieszkańcy proszą o to, żeby ograniczyć tam prędkość. Forma tego ograniczenia jest dowolna, ale ważne jest, żeby to bezpieczeństwo tam wzmocnić.
- 3) Zapytanie dotyczy barier, które miały być zamontowane na ul. Mleczarskiej. Kiedy ta bariera/ły zostanie zamontowana/e ? Chciałabym się dowiedzieć, czy będzie to możliwe, a jeżeli tak to kiedy?”

**11. Radny Zbigniew Bieliński** zgłosił interpelacje następującej treści:

- 1) „Panie Przewodniczący, Szanowna Rado pierwsza interpelacja dotyczy usunięcia całkowicie obumierającego potężnego świerku w miejscowości Kłodnia, otóż jest tak wieloletni świerk, który obumarł i obecnie stwarza potencjalne zagrożenie dla użytkowników drogi publicznej. Tutaj opinia leśników potwierdza to, że korzenie pewnie są już tak osłabione, że może dojść do przewrócenia tego drzewa niekoniecznie przy silnych podmuchach wiatru, może się nawet

samoistnie przewrócić. Drzewo to jest już bardzo mocno pochylone w kierunku drogi publicznej. Co prawda jest to własność Lasów Państwowych i na apel mieszkańców leśnicy oglądali to miejsce, ale nic nie zrobili w tym zakresie. Prawdopodobnie były jakieś rozmowy z Energetyką, bo tam przebiega w pobliżu linia energetyczna, żeby Energetyka zdjęła linię na ten czas wycinki. Energetyka się nie zgodziła twierdząc, że mogą tylko wyłączyć. Wobec powyższego proszę, żeby ze strony urzędu zająć jakieś stanowisko, bo to jest bezpieczeństwo dla mieszkańców i zasugerować usunięcie tego drzewa Lasom Państwowym chociażby przez wysięgi i stopniowe wycinanie tego drzewa. Jak powiedziałem, to jest bardzo ważne, ponieważ użytkownicy tej drogi czują się zagrożeni widząc całkowicie obumarłe już drzewo, które tam jest.

- 2) Dotyczy miejscowości Kwieki: Znajduje się tam posesja, która jest pustostanem właściwie już zdewastowanym przez długie lata. Posesja ta jest bardzo zaniedbana, zachwaszczona dziką roślinnością, a co najgorsze mieszkańcy sąsiadujący z tą posesją zgłaszają mi, że z kolei na ich podwórko stamtąd przepelzały żmije jedna po drugiej. Nie wiem, czy tam jest jakieś gniazdo, czy siedlisko – ludzie się obawiają, bo mają tam swoje małe dzieci. Może jakaś firma mogłaby spenetrować ten teren, ale co prawda to jest prywatna własność. Osoba, która jest właścicielem mieszka gdzieś w okolicy Kościerzyny i jest osobą niepełnosprawną. Nie wnikałem w to. Z drugiej strony docierały do mnie informacje, że Urząd Miejski prowadzi procedurę przejęcia tych włości i tej własności. Tak czy inaczej trzeba nakazać usunięcia tych chaszczy i likwidację tego zagrożenia, bo tak być nie może.
- 3) Jeżeli chodzi o telefonię komórkową, to chciałem też zapytać, bo z Wiceburmistrzem Rydzkowskim już o tym rozmawialiśmy. Nie wiem, czy poszły pisma do różnych operatorów w których gmina wskazuje możliwość nowych lokalizacji budowy wieży telefonii komórkowej w miejscowości Nieżurawa, tam gdzie stoi maszt ojca Rydzyka. Jest to oczywiście bardzo dobry punkt, który rozwiązałby pewnie w dużej mierze problemy sąsiednich miejscowości graniczących z tą lokalizacją, bo jest dobrze położony. Chciałbym zapytać, czy są już jakieś odpowiedzi od tych operatorów? Jeśli nie, to uważam, że trzeba to ponowić. Uważam, że problem telefonii komórkowej jak widzimy w dalszym ciągu jest problemem nierozwiązanym. Ja liczyłem, że ten maszt w Gutowcu będzie miał większy zasięg, ale okazało się, że on sięga Krzyż, trochę Kwieki i już niestety dalej jest gorzej. Dlatego ta lokalizacja wydaje się nam bardzo dobrą i nie będzie tutaj takich problemów, jakie były w Gutowcu, gdzie trzeba było zmieniać miejscowy plan, bo tam są możliwości szybkiej inwestycji jeżeli w ogóle operatorzy się tym zainteresują. Czy są już jakieś odpowiedzi na te pisma?"

**12. Radna Anna Redzimska** zgłosiła interpelację następującej treści:

„Pani Burmistrz mam jedno zapytanie, a chodzi mi o ul. Chojnicką w Łęgu. Tam są dwie posesje, a mianowicie szkoła i budynek po przedszkolu, które mają taką samą numerację. Ta kwestia była już zgłaszana zarówno przez sołtysa, jak i przeze mnie. Czy już jest wyjaśniona sprawa tej numeracji? Na jakim jest etapie i kiedy zostanie ta kwestia rozwiązana?"

**13. Radny Czesław Gawin** zgłosił interpelację następującej treści:

„Panie Przewodniczący, Pani Burmistrz, Wysoka Rado chciałbym złożyć interpelację dotyczącą weryfikacji progów spowalniających na ul. Dworcowej w Czersku. Nie orientuję się, jakie one powinny być, ale to obserwuję i mieszkańcy skarżą się na to, że progi są zbyt wysokie i powodują zniszczenia, otarcia karoserii, a także byłem świadkiem uszkodzeń zderzaków spowodowanych nie szybką jazdą, tylko zbyt wysokim ich poziomem. Porównując te progi na ul. Dworcowej z progami na Alei Tysiąclecia, które naprawdę zdają egzamin, spowalniają jazdę, a nie powodują takich uszkodzeń, te moim zdaniem są zbyt wysokie”.

Więcej interpelacji i wniosków nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Rady ogłosił, że punkt 12 uważa za zrealizowany i ogłosił 10 minut przerwy w obradach.

## Do pkt. 13

### a./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr II/27/14 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia składów osobowych komisji stałych Rady Miejskiej w Czersku (XLIV/400/18).

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** wytłumaczył, że w związku z utratą mandatu przez Pana radnego Piotra Knittera konieczne staje się ponowne ustalenie składów osobowych komisji stałych Rady Miejskiej. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki proponuje na przewodniczącego komisji radnego Pana Macieja Bruskiego. W związku z tym zapytał czy Pan radny wyraża zgodę na kandydowanie.

**Radnego Maciej Bruski** wyraził zgodę.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** podziękował i zapytał czy są inne uwagi do kandydatury na przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie kandydaturę Macieja Bruskiego na przewodniczącego komisji. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 14 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się” przyjęła propozycję.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski w kwestii formalnej poinformował, że w sesji uczestniczy 15 radnych.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 14 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a nr XLIV/400/18**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

### b./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie dwóch miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpielii pod nazwą Ostrowite I i Ostrowite II (XLIV/401/18).

Poinformował, że temat był przedmiotem dyskusji na komisjach, zatem zapytał kto z Pań i Panów Radnych ma uwagi/wnioski do projektu uchwały.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 12 głosach „za” i 3 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a nr XLIV/401/18**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

### c./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XLI/379/18 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 22 lutego 2018 r. w sprawie utworzenia Czerskiej Gminnej Rady Seniorów oraz nadania jej statutu (XLIV/402/18).

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poprosił o przedstawienie autopoprawki Wiceburmistrza Grzegorza Klauzę.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** wytłumaczył, że proponowana autopoprawka związana jest z przepisami RODO, które od jutra mają zacząć obowiązywać. Chcąc uniknąć sytuacji, że ktoś mógłby zarzucić nieprzestrzeganie przepisów, dlatego zwracają się z prośbą o dokonanie zmiany w rozdziale 2 § 8 Statutu CzGRS, gdzie mowa o zasadach wyborów członków rady. Proponuje się zastąpienie listy poparcia na kartę poparcia, żeby żadna z osób nie miała wiedzy na temat danych osobowych a nawet kto jeszcze udzielił poparcia danej osobie. W związku z tą zmianą nastąpi zmiana załączników, czyli wprowadzają załącznik nr 1 - karta danych kandydata na członka CzGRS i załącznik nr 2 - karta poparcia na członka CzGRS. z odpowiednim zapisem zgodnych z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiej jeśli chodzi o przepisy RODO. Poprosił o uwzględnienie tej poprawki przy głosowaniu nad tą uchwałą.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** otworzył dyskusję i zapytał kto z Pań i Panów Radnych ma uwagi/wnioski do projektu uchwały.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 15 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a n r XLIV/402/18**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

**d./.**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XXXIX/444/06 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 30 sierpnia 2006 r. w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków (XLIV/403/18).

Poinformował, że temat był przedmiotem dyskusji na komisjach, zatem zapytał kto z Pań i Panów Radnych ma uwagi/wnioski do projektu uchwały.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 15 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a n r XLIV/403/18**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

**e./.**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie wystąpienia do jednostek pomocniczych Gminy Czersk o wyrażenie opinii w przedmiocie projektu Uchwały Rady Miejskiej w Czersku w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie Gminy Czersk (XLIV/404/18).

Poinformował, że temat był przedmiotem dyskusji na komisjach, zatem zapytał kto z Pań i Panów Radnych ma uwagi/wnioski do projektu uchwały.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 12 głosach „za” i 3 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a n r XLIV/404/18**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

f./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie wystąpienia do jednostek pomocniczych Gminy Czersk o wyrażenie opinii w przedmiocie projektu Uchwały Rady Miejskiej w Czersku w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych (XLIV/405/18).

Poinformował, że temat był przedmiotem dyskusji na komisjach, zatem zapytał kto z Pań i Panów Radnych ma uwagi/wnioski do projektu uchwały.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 9 głosach „za” i 6 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

**U c h w a ł a nr XLIV/405/18**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

g./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad dziennymi opiekunami w zakresie warunków i jakości świadczonej opieki nad dziećmi do lat 3 (XLIV/406/18), który otrzymali wszyscy radni.

Poinformował, że temat był przedmiotem dyskusji na komisjach, zatem zapytał kto z Pań i Panów Radnych ma uwagi/wnioski do projektu uchwały.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 15 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

**U c h w a ł a nr XLIV/406/18**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

h./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2018 rok (XLIV/407/18).

Poinformował, że temat był przedmiotem dyskusji na komisjach, zatem zapytał kto z Pań i Panów Radnych ma uwagi/wnioski do projektu uchwały.

**Radna Bogumiła Ropińska** zgłosiła wniosek o zniesienie zadania z budżetu pn. projekt przebudowy dworca PKP w Czersku. Tłumaczyła, że projekt przebudowy ma sprowadzać się do tego, że wcześniej zaprojektowany węzeł integrujący ma zostać przeprojektowany na tak naprawdę działania rewitalizacyjne. Z uwagi na to, że przez wiele tygodni toczyła się dyskusja, czy tego typu działania mają być realizowane, albo czy projekt rewitalizacyjny w takim kształcie miał być realizowany. Rada nie przyjęła tego pomysłu, zatem dzisiaj propozycja usunięcia tego zadania jest konsekwencją tego co wcześniej Rada podjęła. Zaznaczyła, że już dzisiaj należałoby podjąć działania i rozmawiać z Urzędem Marszałkowskim w taki sposób, aby pozyskać środki na węzeł integrujący i dworzec zaprojektować i wyremontować. W związku z powyższym zawnioskowała o zdjęcie tego zadania, a 50 tys. zł, które było na ten cel zaplanowane przeznaczyć na zakup świadczeń rehabilitacyjnych w związku z tym, że te potrzeby są ogromne. Radna cieszy się i podziękowała Pani burmistrz, że znalazły się środki na rehabilitację bez kredytu. Radna zawnioskowała, aby te 50 tys. zł przeznaczyć na zakup świadczeń rehabilitacyjnych z takim wskazaniem, aby Pan dyrektor zatrudnił rehabilitantki/rehabilitantów na umowy o pracę czy umowy zlecenie.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** podziękował i zapytał, czy do złożonego wniosku są jakieś uwagi.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poinformowała, że zmusić Pana dyrektora SP ZOZu do zatrudnienia w zamian za zwiększenie kwoty na rehabilitację nie może. Tłumaczyła, że Panie rehabilitantki nie zwolnią się z podmiotu świadczącego usługi rehabilitacyjne przy niepewnym finansowaniu przez gminę tego świadczenia. Burmistrz podziękowała za głos poparcia Pani radnej, że rehabilitacja jest ważnym działaniem. Nadmieniła jednak, że niektórzy radni i tak już poczynili dosyć wiele szkód, a mianowicie została przerwana rehabilitacja osób, które na nie czekały. Niektóre skierowania na rehabilitację utraciły swoją moc. Warunku, jakie stawia Pani radna, o zatrudnieniu w zamian za dofinansowanie Burmistrz nie wyobraża sobie nawet jak go zapisać w uchwale budżetowej. Zaznaczyła, że SP ZOZ jest odrębnym podmiotem prawnym z osobowością prawną i takiej mocy sprawczej ani Rada ani Burmistrz nie ma.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** podziękował i oddał głos Wiceburmistrzowi Grzegorzowi Klauzie.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** odniósł się do propozycji Pani radnej Bogumiły Ropińskiej o zniesienie zadania przeprojektowania dworca. Burmistrz uznał, że ma z Panią Radną dwie odrębne wizje rozwoju dworca. Chciał przekonać Państwa radnych do swojej wizji. Tłumaczył, że dworzec powinien być połączony z usługami społecznymi. Podał przykład kilku gmin, które te zadania już realizują i powiedział, że np. dworzec w Rumi został już wyremontowany i powstała tam „Stacja kultura”, w której znajduje się biblioteka. W Łęborku też przeprowadzono remont i są tam prowadzone m. in. zajęcia i występy łęborskich grup i zespołów działających pod opieką Lokalnego Centrum Kultury, mają też tam siedzibę organizacje pozarządowe. Trwają prace w m. Żory, gdzie w budynku dworca powstaje punkt gastronomiczny, strefa dla dzieci, na piętrze znajdują się 2 sale wielofunkcyjne dla 40 osób, a w planach przewidziane jest zagospodarowanie przestrzeni wokół dworca. W Wejherowie również projekt przewiduje dużą część dworca na działania kulturalne i edukacyjne – miejsce spotkań młodzieży, organizacji pozarządowych, znajduje się tam też powiatowa biblioteka publiczna. W innych dworcach podobnie, a nawet przewidziane są punkty przedszkolne, sklepy, punkty monitoringu i kręgielnie. Burmistrz udowadniał, że dworzec nie jest tylko miejscem, gdzie spotykają się pasażerowie, ale też mają się tam spotykać mieszkańcy danej miejscowości. Podobna jest koncepcja naszego dworca, gdzie dużą część powierzchni planuje się udostępnić na funkcję społeczną – mieszkania wspomagane, pomieszczenia dla spółdzielni socjalnej, pomieszczenia dla młodzieży i seniorów. Przekonywał, że jest kilka projektów w ramach, których możemy ubiegać się o finansowanie w połączeniu z tymi zadaniami społecznymi, tj. regionalne programy operacyjne woj. pomorskiego, narodowy fundusz ochrony środowiska, program ministra kultury i dziedzictwa narodowego, fundusze europejskie i in. Zgodził się z Panią radną Ropińską, że też jest czas, żeby się przygotować, żeby jak zostaną ogłoszone konkursy pod koniec tego roku i na początku następnego, być przygotowanym. Ponadto przyjęliśmy lokalny program rewitalizacji i warunkiem przyjęcia jakiegokolwiek dofinansowania jest włączenie usług społecznych. Sam ruch pasażerski i mieszkania nie wyczerpują tego wymogu. Zaaapelował do radnych o zastanowienie się, czy zainwestowanie owych 50 tys. zł w gotowy projekt, czy to jest zbyt wysoka cena, żeby pozyskać środki zewnętrzne. Podziękował.

**Radna Bogumiła Ropińska** odniosła się do słów Pani burmistrz i podkreśliła, że powiedziała, „że wskazaniem na zatrudnienie rehabilitanta/rehabilitantki”. Doskonale rozumie, że nie mogą zmusić Pana dyrektora. Zadeklarowała, że w razie problemów służą pomocą w poszukaniu osoby chętnej na zatrudnienie jako rehabilitant w ośrodku zdrowia. Zarzuciła Pani burmistrz, że to ona wraz z Panem dyrektorem poczynili szkodę. Pani burmistrz, bo źle zaplanowała środki i zostały one wydane w ciągu 3 m-cy, a Pan dyrektor dlatego, że w taki sposób zaplanowała rozdzielanie tych środków, że niestety pacjenci musieli przerywać zabiegi, bo nie było żadnego solidnego systemu, który by to zabezpieczył, żeby pacjent zakończył pewnie cykl leczenia. Następnie odniosła się do słów Wiceburmistrza nt. projektu. Zaprzeczyła jakoby negowała fakt, że na dworcu mogą odbywać się pewne działania społeczne. Podkreśliła, że w pierwszej kolejności trzeba wziąć pod uwagę, że należy zabiegać o środki na węzeł integrujący. Zatem projekt powinien być przerobiony w taki sposób, aby wpisywał wszystkie te funkcje, ale w pierwszej kolejności funkcje węzła integrującego. Przypomniała, że wielokrotnie zwracali uwagę, że pewnie rozwiązania techniczne im nie odpowiadają. Zgodziła się z Burmistrzem, że mają różne punkty widzenia na zaprojektowanie tego dworca. Niemniej nie wykluczają funkcji społecznych na dworcu.

W sytuacji kiedy niebawem skończy się kadencja, nie mogą pozwolić, że wydadzą 50 tys. zł, a za chwilę ktoś będzie zmieniał ten projekt z powrotem na węzeł integrujący. Podziękowała.

**Radny Piotr Kosobucki** zinterpretował słowa Pani burmistrz o poczynionych szkodach, jako pretensję, że nie pozwolili zaciągnąć kredytu. Stwierdził, że ten projekt można było przerobić już na początku kadencji. Środki w wys. 50 tys. zł można zdaniem radnego lepiej wykorzystać na bieżące potrzeby jak np. rehabilitację. Poprosił radnych, aby ten wniosek przegłosowali. Podkreślił, że rehabilitacja jest bardzo istotnym elementem. Zwrócił się do Pana radnego Romana Kaszubowskiego, aby teraz wykazał swoją lojalność co do osób rehabilitowanych. Przypomniwał radnemu jak ostatnio był oburzony, że nie zgodzili się na kredyt na finansowanie rehabilitacji. Zauważył, że dziś udało się to zaplanować bez kredytu. Wyraził nadzieję, że uda się to przesunąć. Podziękował.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poinformowała, że kilka dni temu spotkała się z właścicielką firmy, która prowadzi usługi rehabilitacyjne w ośrodku zdrowia, która wyraziła swoje zdziwienie faktem, że opozycja storpedowała uchwałę na tak pilne i ważne zadanie. Kiedy uchwalali środki dla innego podmiotu - Brusmedu, to wówczas nie zgłębiali zagadnienia, czy środki są racjonalnie wydawane, czy nie. Ostatnio nawet Pani radna Ropińska powiedziała na komisji, że musi skontrolować sam proces wydawania środków. Dopiero Pan dyrektor Bonna musiał wypowiedzieć się na ten temat i powiedzieć, że ten obszar, jak i wiele innych z zakresu ochrony zdrowia jest bardzo ważny. Dyrektor mówił o płynności, a nie rentowności. Burmistrz stwierdziła, że gdyby porównać słowa radnych z poprzedniej sesji ze słowami z dzisiejszej sesji wyszłaby na jaw ich dwulicowość. W obronie środków na projekt na dworzec tłumaczyła, że społeczeństwo, przynajmniej niektórzy mieszkańcy oczekują modernizacji dworca, gdzie nie będzie to tylko miejsce dla pasażerów, ale też miejsce, w którym mogłyby odbywać się różnego rodzaju działania. Przypomniała jak godzinę wcześniej ubolewano nad nędznymi warunkami dla spółdzielni socjalnej. Poprosiła o przemyślenie i przyjęcie tej argumentacji jej i burmistrza Klauzy i przyjęcie uchwały w takim kształcie, jaki zaproponowała. Dodała, że właścicielka firmy rehabilitującej zadeklarowała, że kosztem własnego zysku, albo nawet kosztem własnego niedoboru tam, gdzie wymagała tego sytuacja pacjenta rehabilitowała go na własny koszt, tylko dlatego, żeby skierowanie na rehabilitację, które ważne jest tylko 30 dni nie straciło swojej ważności. Zarzuciła zarozumiałość opozycji, skoro przewiduje, że niebawem będzie zmieniać projekt. Podziękowała.

**Radny Zbigniew Bieliński** zarzucił opozycji, że w poprzedniej kadencji zgodziła się na wielomilionowy kredyt. Argumentacja, że był on przeznaczony na inwestycje nie przekonała go. Proponowany przez obecną Burmistrz kredyt też miał być przeznaczony na inwestycje, ale opozycja się na to nie zgodziła. Takie działania zdaniem radnego doprowadziły do wegetacji gminy. Stwierdził, że takie działania społeczeństwo oceni. Zdenerwowało go, że dopiero teraz opozycja zauważyła ważność problemu rehabilitacji. Stwierdził, że czy miało być to finansowane z kredytu czy ze środków wolnych jest sprawą drugorzędną. Najważniejszą jest sprawa zdrowia. To samo niewielkie znaczenie ma dla radnego, kto będzie świadczył te usługi. Ważne jest dobre wykonanie zabiegów ku zadowoleniu pacjentów. Zarzucił Pani radnej Ropińskiej prowadzenie kampanii wyborczej...

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** upomniał, żeby radny mówił o uwagach do wniosku.

**Radny Zbigniew Bieliński** tłumaczył, że nie zgadza się z wnioskiem i argumentuje to. Kontynuując zarzucał hipokryzję, arogancję i butę Pani radnej Ropińskiej, która radziła by rehabilitację finansować np. z funduszy sołeckich sołectwa Krzyż. Oceniał, że zadania, które były przewidziane przy rewitalizacji miały swój szeroki zakres i społeczeństwo na nie liczyło. Grzmiał, że zignorowano kilka tysięcy podpisów zwolenników rewitalizacji. Poparł stanowisko Pana burmistrza Klauzy, że jeżeli mamy aplikować o środki w przyszłym roku, to trzeba mieć przygotowany projekt. Zarzuty do Pani burmistrz, że chciała zadłużyć gminę ocenił, że mijają się z prawdą. Zarzucił, że to za czasów „rządów opozycji” gmina została najbardziej zadłużona i teraz trzeba to niestety spłacać. Podziękował.

**Radna Bogumiła Ropińska** odpowiedziała Pani burmistrz, że chyba były nie na tej samej radzie społecznej, ponieważ Pan dyrektor Bonna wyszedł zanim rozpoczęła się dyskusja o rehabilitacji...

**Radny Roman Kaszubowski** powiedział, że uważa, że to jest gra polityczna. Podziękował.

**Radny Piotr Kosobucki** odnośnie kredytu i budżetu...

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poprosił o uwagi dot. samego wniosku.

**Radny Piotr Kosobucki** powiedział, że dot. to m. in. przesunięcia tych środków. Tłumaczył, że nie chcieli na rehabilitację zaciągać kredytu nie tylko jako opozycja, ale zdecydowana większość. Co do właścicielki firmy rehabilitującej poprosił, aby zapewnić, że chcieliby te środki w wys. 50 tys. zł uchwalić.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapytał czy są inne uwagi do wniosku, skoro takich nie było poddał pod głosowanie wniosek radnej Pani Bogumiły Ropińskiej o zdjęcie z proponowanej zmiany w uchwale budżetowej projektu przebudowy dworca PKP w Czersku i przeznaczenie tej kwoty na rehabilitację (50 tys. zł). W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 8 głosach „za”, 4 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” przyjęła propozycję.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poprosiła, aby w jej imieniu zabrała głos Pani skarbnik.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** przypomniała, że na jakąkolwiek zmianę w projekcie uchwały budżetowej jest wymagana zgoda Pani burmistrz. Zaapelowała, aby obie strony się zastanowiły, bo potrzeb w budżecie jest wiele, np. udział gminy w naprawach dróg po nawalnicy. Podziękowała.

**Radny Krzysztof Przytarski** stwierdził, że Pani burmistrz nie protestowała przeciwko wnioskowi ...

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** zauważył, że nie zapytano czy Burmistrz wyraża zgodę. Ogłosił 5' przerwę.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** wznowił obrady po przerwie. Przeprósł za przedłużającą się przerwę. Zwrócił uwagę Pani burmistrz, że nie powinna mieć miejsca taka sytuacja, że podczas obrad Rady nie ma obsługi prawnej.

**Burmistrz Jolanta Fierek** tłumaczyła, że Pani mecenas nie uprzedziła jej, że wyjdzie z sesji.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** niemniej to burmistrz zapewnia obsługę prawną sesji Rady Miejskiej.

**Burmistrz Jolanta Fierek** tłumaczyła, że Pani mecenas wyszła bez uzgodnienia z nią. Chciała pokazać, że dla dobra mieszkańców nie można prowadzić polityki obstrukcyjnej i dlatego na wniosek na taką zmianę do budżetu wyraziła zgodę. Zauważyła, że na świadczenia rehabilitacyjne dla mieszkańców naszej gminy potrzeba pewnie środków w wys. kilkusetu tysięcy złotych. Zaznaczyła, że zgadza się na wniosek postawiony przez Panią radną Ropińską jednakże bez zmuszenia Pana dyrektora do zatrudnienia w SP ZOZ rehabilitantek.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** zauważył, że wniosek został przyjęty i zapytał czy są inne uwagi do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2018 r.

**Radny Zbigniew Bieliński** dopytał jaką w sumie kwotę przeznaczamy na rehabilitację.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** wytłumaczył, że 150 tys. zł. a inwestycje zmniejszamy o 50 tys. zł.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy 15 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a nr XLIV/407/18**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

#### **Do pkt. 14**

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** przeszedł do pkt. 14 porządku obrad - odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych i poprosił Panią burmistrz o zajęcie głosu.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poinformowała, że na interpelacje, na które nie odpowie teraz udzieli odpowiedzi pisemnej. Na interpelacje Radnego Krzysztofa Przytarskiego dot. gawronów odpowiedziała, że w Czersku nie ma gawronów. Zresztą są to ptaki pod ścisłą ochroną. Na pytanie dot. herbu Czerska wykonanego na 90-lecie nadania praw miejskich poinformowała, że na własny koszt podarował je Pan Kazimierz Rompkowski.

**Radny Piotr Kosobucki** zaprotestował, że nie o to pytał. Chodziło mu o banery, które były zawieszane na lampach na ul. Kościuszki.

**Burmistrz Jolanta Fierek** przyznała, że nie rozumiała pytania, zatem odpowie później na piśmie. Zgodziła się, że brudna flaga powiewająca na maszcie też ją denerwuje. Co do wysokości masztu odpowiedziała, że to nie oni go stawiali. Niemniej zwróci uwagę wydziałowi gospodarczemu, aby pilnować czystości flagi.

**Radny Piotr Kosobucki** uszczegółowił, że chciałby, aby zakupić większą flagę.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że odniesie się do tego na piśmie. Odpowiedziała na interpelację Pana radnego Czesława Niesiołowskiego (uprzedziła, że prasa będzie mogła to skopiować) – powiedziała, że jedną z części materiałów śledztwa, które prowadziła Prokuratura Rejonowa w Słupsku było przesłuchanie 51 świadków na okoliczność czy brali udział w terapii. Dokładnie 17 osób, co stanowi 1/3 zeznało, że nigdy w takiej terapii nie brało udziału. Na ten aspekt zwrócił uwagę Sąd Rejonowy w Chojnicach zlecając prokuraturze wznowienie śledztwa. Tego aspektu przy wznowieniu śledztwa prokuratura nie ujęła i nie ustosunkowała się do tego zarzutu. Ponadto Burmistrz przygotowała inny materiał, jak przez kilkanaście lat Pani Jolanta Lipska fałszowała sprawozdania z działalności M-GOPS przedstawiane Radzie Miejskiej poprzez pokazywanie środków przeznaczonych na terapię pogłębioną After Care, realizowanych przez Poradnię Leczenia Uzależnień. Burmistrz zapowiedziała, że będzie też publikować maile, jakie w czasie prowadzenia kontroli wymieniała między pracownikami, a w nich główna księgowka pisze, że rzeczywiście nie zawarto umowy z lekarką prowadzącą terapię. A środki były wydatkowane co miesiąc (bezpodstawnie). Będzie też publikować materiały, gdzie świadkowie zeznają, że rzeczywiście w pierwszych miesiącach każdego roku nie prowadzono terapii, bo nie było grupy, a rachunki brzmiały „28 godzin przeprowadzonej terapii”. Podziękowała.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** podziękował i zapytał czy są uwagi. Skoro takich nie było uznał pkt 14 za zrealizowany i przeszedł do pkt. 15. „Wolne wnioski i informacje”.

#### Do pkt. 15

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** zapytał czy są wnioski i informacje.

**Radny Zbigniew Bieliński** zapytał czy z osobami biorącymi udział w terapii były podpisywane porozumienia. Podziękował.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** zapytał czy są inne wnioski i informacje.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

#### Do pkt. 16

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu i zakończył XLIV sesję Rady Miejskiej w Czersku.

Protokolant

  
Anna Śledź

Przewodniczący Rady

  
Grzegorz Kobierowski